SOBOTA
22 listopada 47 r.
CZYTELNIK
Nr. 320 (993) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł.

Konieczność usunięcia dysproporcji

Gospodarka polska na nowych drogach rozwoju

Warszawa (PAP). Przemawiając w czasie obrad plenum Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej w Warszawie, minister Przemysłu i Handlu Minc omówił szereg najważniejszych zagadnień gospodarki polskiej.

W dzisiejszym referacie — mówił min. Minc — nie mogę oczywiście poruszyć wszystkich aktualnych zagadnień gospod. doby obecnej. Chcę jedynie poruszyć **te zagadnienia naszej gospod., zwłaszcza w zakresie rolnictwa, które uważam za zagadnienia najbardziej węzłowe.** W pierwszym rzędzie w obecnym momencie, kiedy kończy się pierwszy rok Planu Trzyletniego, **należy zdać sobie sprawę z poziomu, który osiągnęliśmy w odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki, a w szczególności należy sobie zdać sprawę z poziomu, który osiągnęliśmy w odbudowie i rozbudowie przemysłu z jednej strony, rolnictwa z drugiej strony i wreszcie ze wzajemnego stosunku poziomów osiągniętych w przemyśle i rolnictwie.**

Jeżeli chodzi o przemysł, to wskaźnik produkcji podstawowych przemysłowych dóbr wytwórczych w rezultacie burzliwego rozwoju, który miał miejsce w drugim półroczu 1947 r., już dziś **bardzo poważnie przekroczył poziom przedwojenny.** Ten rozwój produkcji i **znaczne przekroczenie poziomu w stosunku do czasów przedwojennych odczuwamy nie tylko w takich dobrach wytwórczych, jak powiedzmy — węgiel, stal, maszyny, parowozy, wagony, ale i w takich, które bezpośrednio interesują wieś.** Np. zużycie nawozów sztucznych azotowych w czystym składniku w kg na 1 ha użytków rolnych stanowiło 245,3 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Wartość produkcji maszyn rolniczych w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych obecnie i w okresie przedwojennym, to w r. 1946/47 ten wskaźnik wynosił w stosunku do okresu przedwojennego, wzrosła o 281,4 proc.

Ten wzrost produkcji dóbr wytwórczych odczuwamy także bardzo mocno na odcinku elektryfikacji wsi.

Nie należy zapominać, że zwiększony potok dóbr wytwórczych trzeba porównać ze znacznie zmniejszoną liczbą ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Jeżelibyśmy teraz chcieli ustalić wskaźnik, który by się opierał na porównaniu produkcji przemysłowych tych dóbr na głowę ludności polskiej obecnie i przed wojną, to **wskaźnik w październiku 1947 r. w stosunku do okresu przedwojennego wynosi 186,9.**

Jeżeli chodzi o wskaźnik produkcji przemysłowej podstawowych dóbr konsumcyjnych, przedstawia się on mniej korzystnie. Niemniej jednak w październiku 1947 r. wskaźnik wielkiego i średniego przemysłu w porównaniu z produkcją przedwojenną wyniósł już 97,0, czyli że **prawie osiągnął poziom przedwojenny, przy czym nie ulega wątpliwości, że do końca tego roku poziom przedwojenny przekroczy.**

Zobaczmy teraz — mówił min. Minc — jak się przedstawia sprawa poziomu produkcji na odcinku rolnictwa.

Weźmy ten sam wskaźnik, którym operowaliśmy w przemyśle, mianowicie wskaźnik produkcji na głowę ludności w porównaniu do okresu przedwojennego. Netto zbóż w tym roku w stosunku do tamtego okresu na głowę ludności wypada 72,6%. Gdyby nawet zrobić poprawkę, wynikającą z niepomyślności tego roku i przejąć rok normalny, to w tym roku wskaźnik produkcji zbóż netto na głowę ludności wypadłby w granicach około 80%. Produkcja mleka na głowę ludności w stosunku do okresu przedwojennego stanowi 56,6%. Jeżeli chodzi o produkcję mięsa zarówno wieprzowego, jak i wołowego łącznie, to uwzględniając szybki wzrost pogłowia świńskiego, mamy sytuację względnie pomyślną.

Postaramy się teraz wyciągnąć z podanych liczb pewne wnioski dla naszych aktualnych zadań gospodarczych. Produkcja dóbr wytwórczych przemysłowych na głowę ludności wzrosła w stosunku do okresu przedwojennego o 86,9%. Produkcja dóbr przemysłowych konsumcyjnych na głowę ludności jest prawie 25,5% większa niż przed wojną. Gdyby po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Badania nad energią atomową

rozpoczną się wkrótce w Warszawie

Warszawa (SAP). Polskie badania nad energią atomową ruszają w szybszym niż dotychczas tempie z chwilą wykończenia hali wysokich napięć przy Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Odbudowa hali posuwa się błyskawicznie naprzód i ma być zakończona w najbliższych tygodniach. Zaraz potem rozpocznie się wyposażenie hali w niezbędne, a niezwykle skomplikowane urządzenia i instalacje.

Buduje się już „komorę Wilsona" do badania torów cząstek naładowanych — mówi prof. Sołtan, zastępca kierownika Zakładu Fizyki Doświadczalnej, sława nasza w dziedzinie badań nad energią atomową. — **Gorączkowo instaluje się liczniki Geigera-Müllera do liczenia cząstek, a poza tym wzmacniacze różnych typów.** W pracach tych bierze czynny udział Politechnika Warszawska, która wykonuje niektóre urządzenia. Wiele maszyn już sprowadzono z zagranicy, inne sprowadza się. Największe zamówienia otrzymała szwajcarska firma „E. Haeferly", której dyrektor bawił ostatnio w Warszawie w celu sfinalizowania zamówienia na szereg aparatów do rozbijania atomów.

Niezwykle interesujący jest fakt, iż **zainstalowane w wielkiej hali aparaty, będą uruchomiane i obsługiwane na odległość z sąsiedniego gmachu, ze względu na szkodliwe dla zdrowia działanie niektórych promieni, wydzielających się w czasie trwania doświadczeń.**

Na wznowienie intensywności badań wpłynie również znaczne powiększenie się grona ludzi nauki, badaczy energii atomowej. Całością prac kieruje prof. Pieńkowski. Przed kilkoma miesiącami powrócił z zagranicy dr Sosnowski — jeden z największych specjalistów w zakresie fizyki doświadczalnej. Współpracować będzie również inż. Danysz, znawca w dziedzinie układów elektrycznych wysokiej częstotliwości.

Wszelkie ograniczenia — „totalitaryzmem"

Amerykańskie opinie o planie Marshalla

i propozycjach Trumana

Waszyngton. Senator Taft, przypuszczalny republikański kandydat na prezydenta nazwał propozycję Trumana wprowadzenia fragmentarycznej kontroli cen i płac jak również systemu racjonowania towarów — „krokiem w kierunku pełnego totalitaryzmu". Propozycje Trumana oznaczają, zdaniem Tafta, „zamiar stworzenia Biura Federalnego zatrudniającego dosłownie setki tysięcy urzędników i agentów". Zadaniem tych ludzi byłoby „ścisłe nadzorowanie codziennego życia ludności".

Mówiąc o planie Marshalla, senator Taft podkreślił, **że wysiłki Marshalla, zmierzające do odbudowania gospodarki Europy zachodniej za pomocą dolarów amerykańskich będą tak długo całkiem beznadziejne, jak długo kontynuować się będzie politykę „niszczenia" fabryk niemieckich. Tylko praca tych fabryk może bowiem postawić Niemcy na nogi".**

Senator uważa, **że nie ma żadnego powodu do zwiększania „dotychczasowej skali „szlachetnej" pomocy ze strony USA". Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć na siebie ryzyka zagrożenia całej swej wewnętrznej gospodarki i wolności w imię zwiększenia skali pomocy dla Europy do 8 miliardów dolarów rocznie żądanych przez konferencję paryską".**

Joseph Martin, przewodniczący Izby Reprezentantów, odbył konferencję z kierownikami partii republikańskiej, po której oświadczył, że plan **Trumana kontroli gospodarczej ma bardzo mało szans na wejście w życie w czasie specjalnej sesji Kongresu.**

Charles Halleck, jeden z przywódców republikańskich w Izbie Reprezentantów oświadczył: **„Kongres może się zająć propozycjami konstruktywnymi ale propozycją, zmierzającą do wprowadzenia w naszym kraju rządów totalitarnych Kongres zajmować się nie będzie."**

Londyn. Liberalny „Manchester Guardian" podsumowuje swą opinię o orędziu Trumana w sprawie pomocy Europie, w słowach: Z trudem zaledwie można by przypuścić, że rządowi USA uda się zrealizować jego plany pomocy Europie. W równym przynajmniej stopniu nieprawdopodobne jest, by republikanie zgodzili się na program prezydenta". W ten sposób pytanie, czy Kongres zechce wyposażyć prezydenta we władzę gospodarczą niezbędną dla realizacji planu pomocy, staje się istotą zagadnienia.

Kupujemy za granicą

za złote polskie

Warszawa (API). Szef polskiej misji zakupów demobilu amerykańskiego i angielskiego w Londynie, dr Arnold, sfinalizował obecnie umowę na zakup obrabiarek i sprzętu technicznego, stanowiącego własność USA, a znajdującego się na terenie Anglii. Ogólna wartość zakupu wynosi 1,5 miliona funtów.

Suma ta wypłacona zostanie przez skarb państwa ambasadzie amerykańskiej w Warszawie w złotych polskich. W ten sposób ambasada amerykańska otrzyma 250 milionów zł na budowę nowego gmachu ambasady.

Repatrianci z Egiptu

rozjeżdżają się do domów

Koźle (ZAP). Na mocy decyzji władz, przybyli ostatnio repatrianci z Palestyny, Egiptu i Włoch, nad którymi wisiała groźba odbycia w Koźlu kwarantanny z obawy przed rozpowszechnieniem panującej w Egipcie epidemii cholery — uzyskali pozwolenie udania się do domów.

Ponieważ transport wyjechał z Egiptu przed wybuchem epidemii, odbył już kwarantannę we Włoszech, a nie ma żadnych oznak by ktokolwiek był zarażony — uznano dalsze przetrzymywanie ludzi za zbędne. Przybyli udali się grupami do Warszawy, Krakowa, Szczecina, Wrocławia, reszta rozjechała się indywidualnie w różne strony kraju.

Szklany ekran

Hollywood. (API) Francuski technik filmowy, Jean Stellini z Nicei, skonstruował nowego typu ekran.

Ekran ten składa się z podwójnej szklanej tafli, pokrytej warstwą amalgamatu, podobnie jak lustra i dzięki temu umożliwiającej wyświetlanie filmów przy dziennymi świetle. Ekran oddaje wyświetlane obrazy niezwykle przejrzyście.

Odkryto tajną listę hitlerowców

Berlin. (SAP) We Frankfurcie nad Menem, w rumowisku za budynkiem, zajętym przez policję, odkryto tajną listę, zawierającą nazwiska przeszło 10.000 członków partii narodowo-socjalistycznej.

Przypuszcza się, że w wyniku tego odkrycia około 3000 Niemców, zdenacyfikowanych już przez trybunał we Frankfurcie, będzie musiało ponownie stawić się przed sądem.

Delegacja czechosł. przemysłu chemicznego

przybywa do Katowic

Katowice. (N) W dniu dzisiejszym przybywa do Katowic delegacja komitetu czeskiego przemysłu chemicznego, wchodząca w skład komitetu polsko-czechosłowackiego dla spraw przemysłu chemicznego. Na czele delegacji stoi generalny dyrektor Czeskiego Przemysłu Chemicznego dr Karol Martinek.

W umowie polsko-czechosłowackiej podpisanej dnia 4 lipca br. w Pradze, przewidziano długoterminową współpracę, polegającą na wspólnych studiach całokształtu rozwoju przemysłu chemicznego obu narodów, wymianie doświadczeń i wiadomości w zakresie technologii, jak również wymianie fachowców, wspólnym rozwiązaniu zagadnień zbytu i zaopatrzenia, jak również problemów naukowej organizacji pracy.

W związku z tym, już w lipcu br. przybyła do Polski delegacja czeska, z dyrektorem Departamentu inż. Zawrelem na czele, a w październiku br. bawiła w Czechosłowacji delegacja polska, celem zapoznania się z pracami czeskiego przemysłu chemicznego.

W przeprowadzonych wówczas rozmowach ustalono szereg wytycznych w dziedzinie technicznej i handlowej. Obecnie w czasie pobytu delegacji czeskiej przygotowane zostaną odpowiednie protokóły i tekst umowy które zatwierdzą ścisłą współpracę w tej dziedzinie.

Intensywny przemyt towarów

uprawiają Niemcy w Czechosłowacji

Praga. (ZAP) W rejonie Karlowych Varów stwierdzono charakterystyczne zjawisko. Oto niewysiedleni jeszcze Niemcy zbierają się w lasach. Poza tym zajmują się intensywnie nielegalnym handlem i mnożą się wypadki przekraczania przez nich „zielonej granicy".

W związku z tym władze czeskie wydały odpowiednie zarządzenia nakazując baczne obserwowanie zachowania się wrogiego elementu. Na granicy z Bawarią zatrzymano dwie Niemki, które — jak się okazało — zajmowały się przemytem cennego towaru. **Przekroczyły one nielegalnie granicę czeską, pojechały pociągiem w głąb Czech, nakupiły towaru i spotkawszy się w Pradze zamierzały znów przekroczyć granicę w odwrotnym kierunku — lecz przeszkodziła im w tym czeska straż graniczna.**

Nazwiska kupców czeskich, którzy zaopatrzyli Niemki w towar, ogłoszono w prasie pod nagłówkiem: „Popierają Niemców".

Nowe dekrety

WARSZAWA. (PAP). Prezydent RP. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw następujących dekretów:

1) konwencji między Francją a Polską w sprawie wypłaty zaopatrzenia z tytułu śmierci i inwalidztwa ofiarom wojny 1939—1945,

2) umowy dotyczącej komunikacji lotniczej między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Rumunii.

Berlin. Według informacji, które nadchodzą z różnych miejscowości Niemiec i Austrii, przedstawiciele brytyjskich władz okupacyjnych, działający na podstawie instrukcji z Londynu, przeprowadzają obecnie na szeroką skalę **werbunek Polaków do Wielkiej Brytanii.**

Tolerowani w strefach zachodnich...

Niemieccy potentaci przemysłowi marzą znów o zagarnięciu władzy

Berlin (ZAP). Istotna gra polityczna w strefach zachodnich toczy się poza kulisami i ma na celu poprzez uzyskanie wpływów gospodarczych skolonizowanie Niemiec zachodnich dla celów kapitalizmu międzynarodowego.

Na potwierdzenie tego faktu komentator radia berlińskiego, Albert Norwen, przytacza konkretny wypadek, ujawniający istotne intencje imperialistów niemieckich tolerowanych w strefach zachodnich.

W październiku 1947 r. odbyło się w Frankfurcie n. Menem tajne posiedzenie kilkunastu przemysłowców niemieckich, którzy postawili sobie za zadanie wstrzymanie ruchu socjalistycznego w Niemczech, odroczenie reformy rolnej oraz wydanie stref zachodnich kapitalizmowi anglosaskiemu.

W zgromadzeniu uczestniczyli jeżeli nie wprost zbrodniarze, to przynajmniej potentaci przemysłowi hitlerowskich Niemiec. Wymienić więc należy b. przewodniczącego dwustrefowego urzędu gosp. w Minden, Rudolfa Müllera, właściciela fabryk w Darmstadt złączonych kartelem z fabrykami amerykańskimi. Nadto brali udział: **dr Erhardt, b. min. bawarski,** bliski współpracownik zmarłego w br. Arnolda Rechtberga, magnata i inspiratora propagandy antysocjalistycznej, **Ryszard Merzen — ściśle związany z I. G. Farben-Iudustrie,** którego rodzina włada wieloma fabrykami brytyjskimi, **dr Harald Rasch, zbrodniarz wojenny,** który uczestniczył w rabowaniu państw podbitych, **dr Wilhelm Heissmüller, redaktor radia hamburskiego,** dyskretnie przemycający propagandę przeciwkomunistyczną i in. Sprzysięgli się oni przeciw socjalizmowi i **usiłują sabotować wszystkie reformy polityczne i społeczne, marząc o zagarnięciu znów władzy w Niemczech.** Chcą rozpocząć grę na nowo.

Z pobytu naszych literatów w Moskwie

O szerszą wymianę kulturalną z ZSRR

Moskwa (PAP). Wiceminister Kultury i Sztuki, Leon Kruczkowski, stojący na czele znajdującej się obecnie w Moskwie delegacji Związku Literatów Polskich, udzielił korespondentowi PAP wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

„To co najbardziej uderzyło nas tutaj jako pisarzy, to odbiorca literacki — czytelnik i widz teatralny. W tym kraju wyczuwa się naprawdę obustronne związki między artystą i społeczeństwem. Oglądaliśmy szereg sztuk współczesnych w teatrach Moskwy i Leningradu i przekonaliśmy się, że publiczność teatralna jest tu wyczulona i wrażliwa. Widać było, że teatr tutaj nie jest tylko instytucją rozrywkową, ale że po prostu uzupełnia życie, jest mównicą, z której porusza się te same sprawy, jakimi ludzie interesują się w życiu codziennym.

Jak się przekonaliśmy, we wszystkich teatrach są wspaniali aktorzy. Widzieliśmy bardzo interesujące rozwiązania reżyserskie.

Przechodząc do opisu pobytu naszych literatów w ZSRR, wiceminister Kruczkowski oświadczył:

„Nawiązaliśmy osobiste kontakty z całym szeregiem pisarzy radzieckich, których znaliśmy dotychczas tylko z ich książek. Na specjalnej konferencji poruszona została sprawa akcji przekładowej oraz wymiany książek i czasopism między Polską i ZSRR. Stopień zainteresowania pisarzy i społeczeństwa radzieckiego dla współczesnej twórczości literackiej Polski będzie niewątpliwie wzrastał w miarę tego, jak nasza twórczość literacka będzie się rozwijała w kierunku zbliżenia do rzeczywistości naszego kraju, kiedy będzie odzwierciadlała problematykę i procesy zachodzące w Polsce dzisiejszej.

Pobyt nasz w ZSRR rozpoczął się pod znakiem wielkich uroczystości rocznicy Rewolucji. To co się widzi — chociażby sama Moskwa jako miasto, czy odbudowa Leningradu — to są rzeczy, które — mojm zdaniem — nie byłyby możliwe bez tego, co rewolucja dała społeczeństwu radzieckiemu.

Przy ogromnej zawartości moralnej tego społeczeństwa każdy człowiek radziecki jest indywidualnością bardzo ciekawą i odrębną. Nie widać w tym środowisku żadnego szablonu, żadnej „sztampy" — kończy wiceminister Kruczkowski.

Polsko-jugosłowiańska komisja kulturalna

przyjeżdża do Katowic

Katowice (rś). Dnia 23 bm. w godzinach wieczornych przyjeżdża do Katowic główna polsko - jugosłowiańska komisja mieszana do spraw kulturalnych, w składzie 6 osób, w towarzystwie attaché kulturalnego przy ambasadzie polskiej w Białogrodzie, p. Korzeniewskiego. Komisja odbędzie w Katowicach szereg konferencji z przedstawicielami miejscowego świata nauki i sztuki.

Dnia 25 bm. delegacja odjedzie do Wrocławia, by się zapoznać z życiem kulturalnym województwa dolno-śląskiego.

Kreska o polityce

— Służę moim parasolem...
— Dziękuję, mam własny.
— Ale własny można przecież złożyć...
— Nie sądzę, żeby to było konieczne.

Tranzyt czechosłowacki

przez polskie porty

Warszawa (API). Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka oficjalnych przedstawicieli czechosłowackich resortów gospodarczych.

Celem wycieczki jest zwiedzenie portów polskich dla zapoznania się zainteresowanych czynników czechosłowackich z możliwościami planowego wykorzystania Szczecina oraz pozostałych portów polskich dla potrzeb gospodarki czechosłowackiej. W związku z tym wycieczka wyruszy następnie do Szczecina, a stamtąd do Gdańska i Gdyni.

Program pobytu wycieczki na Wybrzeżu obejmuje zwiedzanie portów, stoczni, statków, oraz urządzeń przemysłowych i zakładów rybnych, jak również przeprowadzenie szeregu konferencji z przedstawicielami życia gospodarczego Wybrzeża.

Szerzy się korupcja

w zachodnich Niemczech

Berlin. (API). W Bawarii, West falii i w księstwie Heskim, władze zorganizowały specjalny korpus kontrolerów do walki z korupcją w urzędach i instytucjach państwowych. Dotychczas stosowano surowe kary. Obecnie parlament zmuszony był interweniować wobec nadużyć urzędników i wprowadzić nowe przepisy przy stosowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Korupcja szerzy się również w takich organizacjach, jak policja. I tak np. w samym tylko Berlinie na 15 tys. policjantów, 1800 było już karanych lub zwolnionych za rozmaite wykroczenia. W fabrykach, dzieją się skandaliczne fałszowania bilansów.

Duch korupcji i łatwego zarobku rozszerzył się również na życie polityczne i zanotowano cały szereg afer w kołach wysokich dygnitarzy niemieckich. Prezes parlamentu w Palatynacie Diehl, został aresztowany za nielegalny handel win na czarnym rynku.

Reichstag będzie rozebrany

Berlin (API). Gmach „Reichstagu", który został w 1933 r. podpalony przez Hitlera, a następnie w czasie bitwy o Berlin poważnie uszkodzony, obecnie ma być całkowicie rozebrany. Tak postanowiła na ostatnim posiedzeniu rada miejska Berlina. Uzyskany z rozbiórki materjał przeznaczony jest na odbudowę domów mieszkalnych.

Z całego świata

Stuttgart (API). *Trybunał w Ludwigsburgu skazał b. sekretarkę prywatną Goebbelsa, Lucie Kammer, na 2 lata i 9 miesięcy obozu pracy. Ponadto Lucie Kammer będzie musiała zapłacić 3.000 Mk grzywny.*

Paryż (obsł. wł.). *Nowy ambasador francuski w Polsce opuścił w w dniu 20 bm. Sztokholm, udając się samolotem do Warszawy.*

Paryż (obsł. wł.). *Związek pracowników Metro paryskiego postanowił przeprowadzić w dniu 21 bm. jednogodzinny strajk protestacyjny, na znak całkowitej solidarności z pracownikami zakładów Citroena, jak też na znak protestu przeciwko środkom, zastosowanym przeciw tym robotnikom.*

Waszyngton (obsł. wł.). *Sekretarz stanu Marshall opuścił Waszyngton dzisiaj o godz. 18,18, udając się samolotem do Londynu.*

Reorganizacja rządu egipskiego

Londyn (PAP). Z Kairu donoszą, że premjer egipski Nokrashi Pasza zrezygnował ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, obejmując tekę finansów. Ministerstwo spraw zagranicznych objął Ahmed Khashaba Pasza, dawny minister rolnictwa. Ustąpili minister finansów Abdul Maguid Badr Pasza i minister obrony narodowej, gen. Ahmed Attia Pasza. Dotychczasowy minister spraw społecznych Mahmoud Hassan Pasza pozostał w rządzie jako minister bez teki.

Przesilenie we Francji

Dymisja rządu Ramadiera

Paryż (obsł. wł.). Premjer francuski socjalista Paul Ramadier, podał się wczoraj późnym wieczorem do dymisji wraz z całym gabinetem. — Prezydent republiki francuskiej, Vincent Aurjol, rozpoczął natychmiast rozmowy z przywódcami partyj politycznych na temat utworzenia nowego rządu.

Pierwszym gościem prezydenta Aurjola po rezygnacji Ramadiera był przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Edouard Herriot, Pierwszym po Herriocie był przywódca partji komunistycznych — Jacques Duclos, przewodniczący klubu parlamentarnego partji w Zgromadzeniu Narodowym oraz Leon Mauvais, przewodniczący klubu komunistycznego w Radzie Republiki. **Duclos oświadczył później dziennikarzom, że poinformował prezydenta o zmianach, jakie zdaniem partii komunistycznej, należy przeprowadzić w gospodarczej, socjalnej i zagranicznej polityce Francji, by doprowadzić do poprawy obecnej sytuacji.** Prezydent konferował następnie z przywódcami ruchu republikańsko-ludowego Robertem Lecourt i Mauricem Schumanem. Na tym konsultacje wczorajsze zakończyły się i w dniu dzisiejszym prezydent ma odbyć dalsze konferencje z pozostałymi partjami, przede wszystkim z partją socjalistyczną.

Korespondent Reutera dowiaduje się, że Blum doszedł już do porozumienia z głównymi partjami centrowymi, między innymi z postępowymi katolikami Georgesa Bidault w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego „trzeciej siły" i jego programu.

Wcześniej w dniu wczorajszym agencja „France Presse" podała do wiadomości, że w skład nowego rządu „trzeciej siły" wejdą socjaliści, MRP, radykałowie i niezależni konserwatyści.

Sekretarz generalny STIO — Guy Mollet wyjaśnił wczoraj na bankiecie klubu prasy anglo-amerykańskiej w Paryżu rolę nowego rządu pod przewodnictwem Bluma. Stwierdził on, że rząd Ramadiera zaprojektował szereg drakońskich zarządzeń w celu sparaliżowania sytuacji socjalnej we Francji, jednakże Ramadier przyznał, że nie czuje się na siłach, aby przeprowadzić te zarządzenia, gdyż jest przekonany, że nie uda mu się uzyskać posłuchu w kraju. Wobec tego Blum oświadczył, że gotów jest rzucić na szalę prestiż swego nazwiska. Blum jednakże — podkreślił Mollet — zdaje sobie sprawę z ogromnego ryzyka i osobistej odpowiedzialności, jakie bierze na siebie.

Dymisja Ramadiera, aczkolwiek nie była niespodzianką, przyszła jednakże trochę nieoczekiwanie, gdyż po posiedzeniu gabinetu w hotelu Martignon, szereg ministrów oświadczyło, że nie było mowy o dymisji rządu.

Uroczystości weselne

w Londynie

Londyn. (PAP). W czwartek w godzinach południowych odbył się w Katedrze Westminsterskiej ślub następczyni tronu księżniczki Elżbiety z porucznikiem Mountbattenem, który otrzymał tytuł księcia Edynburga. Ślubu udzielił prymas kościoła anglikańskiego arcybiskup Canterbury.

Na ślubie była obecna para królewska oraz ponad 1000 zaproszonych gości. Rząd polski reprezentował ambasador Michałowski.

W drodze powrotnej z katedry do pałacu królewskiego, młoda para była przedmiotem gorących owacji ze strony mieszkańców Londynu. Po krótkiej obecności na przyjęciu w Buckingham Palace młodożeńcy udali się na dworzec, skąd wyjechali specjalnym pociągiem do siedziby rodowej Mountbattenów, gdzie spędzą pierwsze poślubne tygodnie. W przeddzień ślubu, w pałacu królewskim wydano galowe przyjęcie na cześć zaproszonych gości, którzy przybyli m. in. z szeregu państw europejskich oraz ze wszystkich dominiów. Na przyjęciu obecny był również ambasador polski w Londynie.

Prasa angielska krytykuje

amerykańskie tendencje monopolistyczne

Londyn (API). Chapman Picher, korespondent dziennika „Daily Express" pisze, że Stany Zjednoczone usiłują wszelkimi sposobami uchwycić w swe ręce monopol światowy na produkcję uranu. Autor stwierdza, że w bieżącym roku Amerykanie zakupili ponad 10 tys. ton rudy uranowej, pomimo że nie mogą zużyć więcej niż 10 procent na doświadczenia laboratoryjne.

Uranium, zakupione przez Waszyngton, pochodzi z okolicy Wielkich Jezior w Kanadzie oraz z Kongo belgijskiego. Autor krytykuje posunięcia rządu Stanów Zjedn., który zawarł z Belgią umowę na monopol wydobycia rudy w Kongo belgijskim i nie dopuszcza innych państw do wykorzystania tego, rzadkiego minerału.

PARYŻ. (Obsł. wł.) Paul de Lessepse, syn konstruktora Kanału Sueskiego, pozostawał pod zarzutem współpracy z władzami niemieckimi i był ostatnio aresztowany. Po złożeniu kaucji w wysokości 300.000 franków, Paul de Lessepse został tymczasowo zwolniony. (is)

Żydowscy imigranci docierają do Palestyny

Haifa (API). Po raz pierwszy od kilku lat jeden ze statków przewożących nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny, przebił się przez strzeżoną strefę i dotarł do brzegów w okolicy Naharia, o kilka km od granicy libańskiej. Policja brytyjska poszukuje obecnie 250 nielegalnych pasażerów tego statku, którzy wysiedli i ukryli się w głębi kraju.

Gospodarka polska

na nowych drogach rozwoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

zostawanie w tyle rolnictwa w stosunku do tempa rozwoju przemysłu miało się pogłębiać, to rezultaty tego musiałyby być **bardzo ujemne dla całości naszej gospodarki. Po pierwsze, zabrakłoby nam bazy dla dalszego szybkiego rozwoju przemysłu.** Byłoby za mało buraków dla cukrowni, za mało skór dla garbarni, za mało lnu dla roszarni lnu, za mało mięsa dla przemysłu konserwowego itd.

Po drugie, gdyby ta dysproporcja miała się pogłębiać, to **po paru latach, a może wcześniej, rozwijający się przemysł natrafiłby na niemożność zbywania swoich artykułów na wsi. Zabrakłoby rynku w sposób trwały i na maszyny rolnicze i na nawozy i na przewody i na transformatory, i na żarówki, i na tekstylia, i nawet na tak bardzo dziś pożądane i deficytowe obuwie.**

Po trzecie, gdyby miała trwać ta dysproporcja pomiędzy tempem rozwoju przemysłu i tempem rozwoju rolnictwa, to **odbiłoby się to niesłychanie ujemnie na naszym bilansie handlowym i na naszym bilansie płatniczym w ogóle.**

Wnioski: **jasną jest rzeczą, że nasz przemysł musi się rozwijać szybciej, niż rozwija się rolnictwo, i jasną jest rzeczą, że wewnątrz przemysłu produkcja dóbr wytwórczych, musi się rozwijać szybciej, niż produkcja dóbr konsumcyjnych, bo na tym polega uprzemysłowienie. Ale zbyt wielka dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu, a tempem rozwoju rolnictwa musi być w najbliższym okresie — jeżeli nie chcemy mieć poważnych komplikacji, hamujących rozwój całej naszej gospodarki — poważnie zmniejszona.**

Przyspieszenie rozwoju rolnictwa

Stoimy tu przed zagadnieniem przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa.

Głównym zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej jest stworzenie najprostszego planu nacjonalizacji rolnictwa, któryby zawierał to, co chcemy zrobić w każdej gromadzie w tym roku, w przyszłym roku i w następnych latach. Taki plan powinien zawierać odpowiedź na pytania:

Co nam jest do tej racjonalizacji potrzebne? Jeżeli chodzi np. o siewniki — jaka ilość siewników, jeżeli chodzi o racjonalną gospodarkę obornika i urządzenie prymitywnych gnojowni, jaka ilość cementu, materiałów budowlanych. Jakie są potrzebne do tego formy organizacyjne itd.

Wydaje mi się, że gdyby Samopomoc Chłopska te zadania wypełniła, **a to są mojm zdaniem jej główne zadania, to mielibyśmy dziesiątki miljardów oszczędności w najbliższych latach, wielki wzrost wydajności, przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa i wzrost dobrobytu chłopów.**

To oczywiście musi być robione na wielką, państwową skalę, z wielkim rozmachem. Wydaje mi się, że bardzo ważną rzeczą są resztówki, młyny, zakłady przemysłu rolniczego, sklepy i spółdzielnie. One są ważne przede wszystkim dlatego, że pracują dla obsługi indywidualnego gospodarstwa, ale nie wolno zapominać o pracy w samym gospodarstwie. **Przecież my nastawiamy się na rozwój chłopskich indywidualnych gospodarstw, chcemy, aby te gospodarstwa się jak najpomyślniej rozwijały. Do tego jest potrzebna opieka nad indywidualnymi chłopskimi gospodarstwami i nacjonalizacja pracy tych gospodarstw i to jest zadanie Samopomocy Chłopskiej.**

Jest jasną rzeczą, że w tym wielkim zadaniu państwo musi udzielać pomocy i finansowej i organizacyjnej.

Nie widzę przeszkód, dla których w rolnictwie, w specyficznej formie, nie można wprowadzić współzawodnictwa pracy, dla czego nie można mierzyć wyników jednej gminy z wynikami drugiej gminy.

To będzie możliwe jednak tylko przy wielkim rozwoju spółdzielczości na wsi. **Analiza sytuacji wykazuje, że nie brak maszyn przeszkadza w racjonalizacji, że nawet nie brak pieniędzy tu przeszkadza, ale przede wszystkim przeszkadza brak organizacji.**

Trzeba poważnie i odpowiedzialnie postawić zagadnienie spółdzielczości. Jest teraz na to odpowiedni moment, ponieważ za parę dni zbiera się kongres spółdzielczy.

Praga (ZAP). W tych dniach podpisano w Moskwie umowę w sprawie dostaw obuwia dla ZSRR. Czechosłowacja dostarczy Rosji 3 miliony par obuwia, z czego 2 miliony par obuwia skórzanego, a milion par gumowego.

Symptomy klęski

Rząd Labour Party nie dotrzymuje obietnic

(Od własnego korespondenta API)

Londyn, w listopadzie.

Jest taka stara historia o szefie Foreign Office i bardzo młodym kandydacie do brytyjskiej służby dyplomatycznej. Wysoki urzędnik zadał pytanie:

— Co pan uważa za najważniejszą rzecz w życiu?".

Lekko się rumieniąc, młody człowiek odpowiedział:

— E... e... miłość, proszę pana.

— No tak, oczywiście, — odpowiedział wysoki urzędnik niecierpliwie — lecz co wobec tego uważa pan za następną z kolei najważniejszą rzecz w życiu?

Młody człowiek odpowiedział.

— Stosunki anglo-amerykańskie.

— Pan ma całkowitą rację — odpowiedział wysoki urzędnik i polecił przyjąć go do służby dyplomatycznej.

Cały system oficjalnego myślenia brytyjskiego nieustannie znajduje się pod wpływem rozważań o czym myśli w danej chwili Waszyngton.

„NIE BĘDZIESZ OBRAŻAŁ"...

„Nie będziesz obrażał Stanów Zjednoczonych" — oto przykazanie, które w trzecim roku władzy partii pracy w Wielkiej Brytanii stało się prawem dla ministrów, dla ludzi, poszukujących stanowisk i innych, ambitnych prawicowych członków Labour Party.

W wyniku tego obecna polityka wpadła w błędne koło. Odmowa zrobienia czegokolwiek, co mogło by być skrytykowane w Waszyngtonie, powoduje zaniechanie całego szeregu niezbędnych posunięć. W dalszej konsekwencji następuje wzrost zależności ekonomicznej od Stanów Zjednoczonych. Ulubione zwroty Sir Stafford Cripsa, w zwyczajnym języku oznaczają, że nic nie można zrobić, co mogło by rozgniewać przemysłowców i kapitalistów, czego kolejnym następstwem jest bezsilność rządu angielskiego wobec kryzysu.

Nie jest na pewno rzeczą przypadku, że Sir Stafford Cripps, bogaty, z „wyższych" sfer pochodzący, prawnik, właśnie teraz wysunął się na czoło polityki wewnętrznej Anglii.

„NA UBOCZU"

Sir Stafford ma niewzruszoną wiarę we własną wyższość. Był i jest stale przekonany, że ten, kto sprzeciwia się jego poglądom lub psuje mu szyki, jest jego osobistym wrogiem.

„Trzymanie się na uboczu" należy do „cennych" zalet Sir Stafforda. Właśnie jako apostołowi zasady „trzymania się na uboczu", (a zastosował ją Sir Stafford przede wszystkim w odniesieniu do wysiłków i celów partii pracy oraz walki ludu z uciskiem kapitalizmu, zostaje powierzona mu wyjątkowa władza w rządzie; rząd zaś pokierował sprawami tak, *aby stać się majią „stojących na uboczu ekspertów"*, a nie rządem naprawdę walczących socjalistów. Wszystkie zmiany w gabinecie, dokonane w ciągu ubiegłego lata szły właśnie w tym kierunku.

OPINIA MA GŁOS

Nie należy bynajmniej sądzić, że polityka „podwójnego oportunizmu" — wobec Stanów Zjednoczonych i burżuazji brytyjskiej jest zgodna z nastawieniem wszystkich członków Partii Pracy. Lewicowi działacze występują ostro przeciwko obecnej polityce „ekspertów" z Labour Party. Ludność angielska patrzy podejrzliwym okiem na to, co się dzieje w kraju.

Te głęboko zarysowane różnice i brak wzajemnego zaufania są naturalnymi symptomami zbliżającej się klęski rządu — rządu wycofującego się z obietnic, jakie nam poczynił w zakresie polityki socjalistycznej. Jak wykazują ostatnie przejawy opinii publicznej, w narodzie brytyjskim nastąpił olbrzymi wzrost niezadowolenia.

Claud Cockburn.

Lekarze przychodzą i odchodzą

choroba zaś ciągle trwa

(Od własnego korespondenta)

Frankfurt n. M., listopad

Liczono na to, że zostanie oficjalnie uznany jako umysłowo chory. Inni znowu oczekiwali, że umrze w więzieniu. Nikt w każdym razie nie wierzył, że dojdzie do rozprawy sądowej. Jak zwykle, rozwiązanie, które nastąpiło, okazało się znacznie prostsze: były minister bawarski „od denacyfikacji", Alfred Loritz „opuścił" bez uprzedzenia odnośnych władz, więzienie śledcze.

„Zaskoczony" tym zarząd więzienia oświadczył, że „nie mógł daleko uciec" i prawdopodobnie zostanie odnaleziony. Minister sprawiedliwości(?!) powiedział lakonicznie, że odnośne dochodzenia podlegają kompetencji policji i ministerstwa spraw wewnętrznych i jego to w ogóle nie obchodzi. Pan Loritz „znikł" i nikt nie zadał sobie nawet trudu odszukania go. — Zorganizowana przez Amerykanów agencja informacyjna LENA donosi, że ukrywa się on w Monachium. Ale i ta wiadomość jest podobno przez samego pana Loritza zredagowana.

Pierwszym ministrem denacyfikacji był Henrich Schmidt. Ówczesnemu premierowi dr. Hoegnerowi nie odpowiadał on, został więc szybko zmieniony. Zmiana ta była związana podobno z faktem, że Heinrich Schmidt rozpoczął swą działalność od wywłaszczenia znanego przemysłowca hitlerowskiego.

Schmidta zastąpił minister Pfeiffer o wątpliwej przeszłości politycznej. Komentator radiowy Gessner, który mu zarzucił, że rozpoczął swą działalność od uwolnienia swego brata, piastującego ongiś bardzo wysokie stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych Ribbentropa, musiał opuścić Bawarię. Z czasem jednak Pfeiffer musiał się z tego stanowiska wycofać, pozostając jednak nadal sekretarzem stanu.

Wtedy właśnie przyszedł Loritz. Był on przewodniczącym WAV (Wirtschaftliche - Aufbau. Vereinigung), organizacji, utrzymującej się z „datków". O charakterze tej instytucji świadczy fakt, że stworzona została po pobycie w Bawarii „zdenacyfikowanego" już znanego przemysłowca hitlerowskiego, Hugenberga. To, że Alfred Loritz był powszechnie uważany za szarlatana, nie przeszkadzało w... powierzeniu mu teki ministra denacyfikacji.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ"

Alfred Loritz wywiązał się ze swego zadania „znakomicie": zdenacyfikował w śmiesznie krótkim czasie 200 tys. osób, podpadających pod amnestię wojskowych władz okupacyjnych. Zakrawało to na przestępstwo, ale Loritz pozostał na swoim stanowisku.

Z jasnego nieba spadł nagle grom. Frakcja CDU (Christlich-Demokratische Union) zakwestionowała mandaty dwóch członków ewangelickich, jako „politycznie podejrzanych". WAV została wyeliminowana z koalicji rządowej. Premier Ehard (CDU) był zmuszony wyrzucić także Loritza. „Pokrzywdzony" Loritz zaprotestował: wyrzucono go — twierdził — dlatego, że rozpoczął obecnie śledztwo przeciwko sekretarzowi stanu Pfeifferowi i przewodniczącemu CDU — dr Muellerowi. Następnego dnia znalazł się Loritz w więzieniu. Zarzucono mu... nielegalny handel benzyną i stosunki z kołami, które nielegalnie finansowały jego partię.

Następcą Loritza został niejaki dr Hagenauer — „bezpartyjny". Złośliwi twierdzą, że siostrzenica jego jest żoną tego właśnie dra Muellera, w sprawie którego Loritz rozpoczął dochodzenie i który jest... ministrem sprawiedliwości. Historia cała nie pozbawiona jest humoru. Doskonale charakteryzuje jednak stosunki, panujące w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec.

R. KUL.

Uczennice przepadają za nią, Jakże chętnie słuchają jej lekcji i patrzą na jej zawsze młodą doskonale utrzymaną twarz.
A przecież nie ma tam śladu używania kosmetyków — jedynym środkiem, który utrzymuje jej cerę zawsze świeżą to krem matowy i puder „Anida". 4779

Dzień powszedni studenta

400 garnuszków w Domu Akademickim

Warszawa, w listopadzie.

Krystyna dostała się do Domu Akademiczek na Górnośląskiej przed niewieloma dniami. Biały, czyściutki pokoik z centralnym ogrzewaniem, szafami w ścianach i bieżącą wodą wydał jej się po nędznej kawalerce, jaką zajmowała na Targówku — ucieleśnieniem marzeń.

Przeprowadzka nie sprawiła jej wiele trudu — wstawiła do pokoju swoją walizkę rozłożyła pościel na łóżku, przywitała się pośpiesznie z współlokatorkami i — do pracy.

Bo Krystyna pracuje. Ma dopiero 20 lat, a jest już trzeci rok nauczycielką, a drugi studentką.

Rano wstaje przed siódmą. Już prawie na wszystkich czterech piętrach jarzą się światła. Na 450 studentek większość pracuje. Wstają w pośpiechu, grzeją wodę do mycia i na herbatę, kręcą się po dwie, po trzy w pokoikach. Sprzątają same.

Dziewczęta, które nie pracują, pomału wstają, lub wyciągają spod poduszek książki.

Przy pracy

Krystyna jest już w szkole. Uczy w siódmym i ósmym oddziale fizyki i biologii. Co dzień musi się przygotowywać do lekcji. W nocy długo sprawdza zeszyty.

Studiuje prawo. Dziś ma wykłady po obiedzie.

— Krystyna może pogodzić pracę z nauką — mówią koleżanki. To znaczy, że Krystyna może uzgodnić godziny pracy i studiów. Ale Hanka studiuje medycynę, a Baśka farmację. Cały dzień mają wykłady, ciągle egzaminy, ani chwili wolnego czasu. Toteż Hanka i Baśka żyją ze skromnych stypendiów.

Krystyna obiady jada w szkole, tam gdzie pracuje. Ale Zofia i Halina nie mają stołówek w swoich biurach. Wracają po 3 do domu i na maszynkach gotują sobie obiad. Jadwiga i Anna, z którymi dzielą pokoje, nie pracują nigdzie. Są na ostatnim roku fizyki i przygotowują się do końcowych egzaminów. I one również nie mogą tracić dwóch godzin czasu na pójście do stołówki uniwersyteckiej na Krakowskie.

Codzienne troski

W Domu Akademiczek jest stołówka — ale tylko dla personelu. Personel jest dość duży. Administratorka z ramienia Fundacji Domów Akademickich, dwie sekretarki, kierowniczka kuchni, zastępczyni, magazynierka, 4 kucharki, 8 sprzątaczek, palacz i 3 portierki.

Dla studentek kuchnia wydaje tylko około 25 śniadań i kolacji dziennie. Kolacja kosztuje 35 zł. Kopiasty talerz czarnej fasoli, lub kaszy. Dziewczęta wolą zjeść mniej — za to smaczniej.

Toteż w 100 pokoikach Domu Akademiczek na 100 garnuszkach podskakują pokrywki. W 100 białych umywalkach mokną „kolory", na sznurkach schnie bielizna. „Duże pranie" odsyła się do domu, lub oddaje do pralni na plac Narutowicza. Daleko. Oddawać pranie kobietom, pracującym w kuchni, nie opłaca się — za drogo. Na miejscu pralni nie ma.

Krystyna wraca przed wieczorem. Idzie wolno po schodach. Na pewno do Hanki znów przyszedł Jędrek i obkuwają się razem.

Ale nie. Jeszcze gorzej. „Na ploteczki" zeszło się z 10 dziewcząt. Bierze więc swoje zeszyty do poprawiania i idzie na dół do sali. Siada przy ciepłym kaloryferze i wyciąga swój czerwony ołówek. Podkreśla, podkreśla, podkreśla.

Zmarnowanych 800 godzin

Krystyna nie zna dziewcząt, toczących przy sąsiednim stoliku ożywioną dyskusję. Do domu dostała się niedawno, za pośrednictwem komisji kwalifikacyjnej samorządu, toteż słysząc co chwila „samorząd", „samorząd" unosi głowę z nad zeszytów.

— Studentki — mówi ktoś głośno — to dziś i w przyszłości kobiety, pracujące na odpowiedzialnych i kierowniczych stanowiskach. Jakże mamy w przyszłości pogodzić swą pracę zawodową i społeczną z życiem domowym, jeżeli nie potrafimy tego zrobić w Domu akademickim, gdzie 400 dziewcząt gotuje w 400 garnuszkach, tracąc najmniej 800 godzin cennego czasu dziennie. Dlaczego? Bo stołówka źle zorganizowana, pralni nie ma.

Krystynie zawsze się zdawało, że każdy powinien gotować we własnym garnku. Ale 800 godzin ją zastanowiło. 800 godzin? 100 pełnych dni roboczych na marne.

Przyznała już w duchu rację energicznej blondynce. Dawno już była tego zdania. Więcej nawet. Uważała, że kierownictwo kuchni mogłaby objąć jedna osoba i — do tego studentka. Administracja Domu Akademickiego powinna należeć do samorządu, a nie być instytucją niezależną od niego. Wtedy i stołówka będzie tania, pralnia czynna, obiady smaczne i dla wszystkich. Studentki dadzą sobie same radę — pozwólmy im gospodarzyć!

Wraz z codziennym zdobywaniem wiedzy naukowej powinny równolegle przyswajać sobie arkana najprostszej wiedzy o życiu codziennym. Powinny zawczasu ćwiczyć się w takim organizowaniu czasu, by go umieć jak najekonomiczniej wykorzystać, by w ramach dnia kwestia jedzenia i prania nie rozrastały się w zbyt szeroką pozycję, zabierając miejsce sprawom nierównie ważniejszym — nauce.

Irena Wodzińska

Z całej Polski

Kraków. Wicekonsul francuski w Krakowie Pereyron dokonał dekoracji Medalem Wdzięczności Polski, francuskiego pochodzenia, p. Lewandowicz. W czasie okupacji p. Lewandowicz udzielała pomocy jeńcom francuskim z niezwykłym poświęceniem i narażeniem własnego życia.

Bydgoszcz. W fabryce „Kabel Polski" w Bydgoszczy czołowe miejsca w wyścigu pracy zajmują obecnie młode pracownice: Zenona Mrugawska (270 proc. normy), zwijarka — Janina Grochowska (192,5 proc. normy), Joanna Rajczyk, zatrudniona przy szpulowaniu bawełny — 191,2 proc. normy i Maria Kraczkowska — 188,6 proc normy.

Malbork. W tych dniach nastąpiło uruchomienie odbudowanej elektrowni w miejscowości Rakowiec na rzece Nogat. Siłownia posiada moc 540 kw i jest w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie na energię elektryczną mieszkańców Malborga i okolicy.

W czasie działań wojennych elektrownia w Rakowcu została zniszczona w 80 proc. i odbudowa jej musiała być rozpoczęta od podstaw. Uszkodzona poważnie turbina wodna, która posiada zdolność przepustową 30 m³ wody na sekundę, została wyremontowana przez hutę „Zgoda".

Elbląg. Uruchomiona swego czasu Drukarnia Państwowa została ostatnio przeniesiona do nowej siedziby. Trzypiętrowy budynek drukarni, który został kompletnie wyremontowany, odpowiada wszelkim wymaganiom tej placówki.

Olsztyn. W dniu 30 listopada br. w drugą rocznicę istnienia Min. Ziem Odzyskanych, odbędą się na terenie woj. olsztyńskiego uroczystości, w czasie których zostaną wręczone rolnikom akty hipoteczne, przydzielonych im na własność osad rolnych. W dniu tym około 5.000 rolników otrzyma akty hipoteczne.

Gdynia. W Biurze Odbudowy Portów rozważana jest obecnie sprawa pocięcia części podwodnych wraku „Gneisenau". Dotąd nie powzięto jeszcze decyzji, nie jest bowiem jeszcze ostatecznie rozpatrzona opłacalność tych prac. Być może, że „Gneisenau" pozostanie w miejscu, gdzie dziś stoi i będzie rozcinany tylko w swych częściach nawodnych.

Gdańsk. Od kilku dni gdańskie zakłady przemysłu tłuszczowego „Amada", pracujące pod tą nazwą już przed wojną i szeroko znane w Europie środkowej, rozpoczęły produkcję. Obecna zdolność produkcyjna fabryki wynosi 6.000 t. margaryny rocznie. W toku są prace zmierzające do powiększenia wydajności fabryki.

Szczecin. Niemcy w czasie wycofywania się z Polski zabrali z centrum naszej Marynarki Wojennej z Oksywia 7 peryskopów do łodzi podwodnych. Przedmioty te były ewakuowane do Szczecina. Statek, który je wiózł został jednakże zatopiony w rejonie Świnoujścia. Ostatnio nasza ekipa wydobyła poniemiecki statek i na nim znalazła skrzynie z peryskopami. Pomimo, że przyrządy te leżały w wodzie blisko 3 lata, są zupełnie niezniszczone i zostały przekazane do dyspozycji Marynarki Wojennej.

Goście z Ostrawy na Śląsku

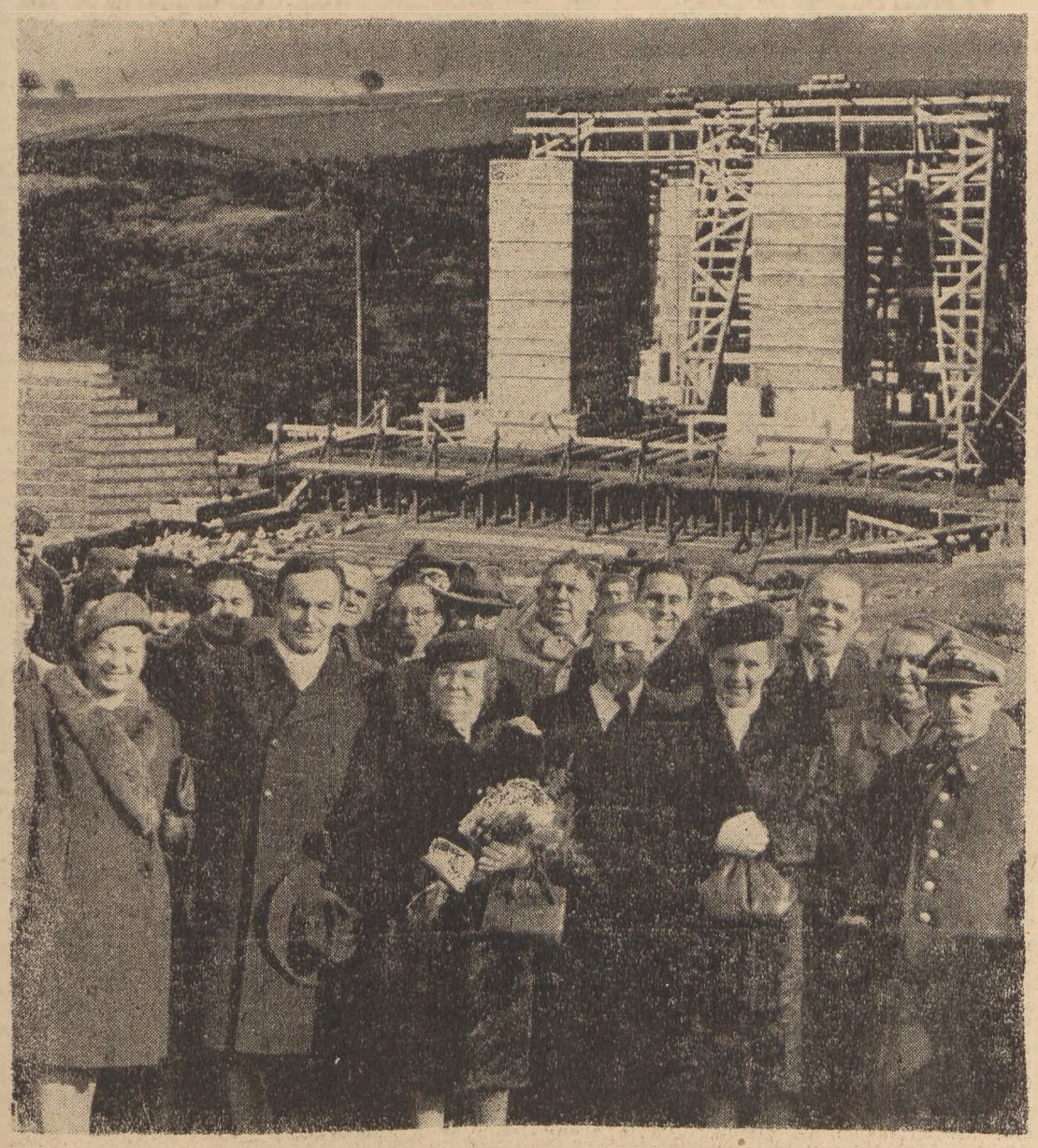

Na Śląsku bawili przez trzy dni wybitni przedstawiciele społeczeństwa czechosłowackiego z Ostrawy. Na zdjęciu z lewej: goście czechosłowacy na tle budującego się pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny. U góry: moment powitania w Nakle; u dołu: serdeczne powitanie w Opolu.

Fot. Cz. Datka, Katowice

Dokładny spis ludności przeprowadzimy w 1950 r.

Warszawa (SAP). Dlaczego nie odbędzie się w przyszłym roku projektowany spis ludności — z zapytaniem tym zwracamy się do Prezesa GUS — prof. Szulca.

Rezygnujemy ze spisu w przyszłym roku, aby go przeprowadzić w roku 1950 — oświadcza nasz rozmówca.

Były poważne względy, które wpłynęły na naszą decyzję. Spis projektowany na rok przyszły miał być spisem skróconym, niezawierającym dokładnych danych co do stosunków zawodowych. Spisu zaś dokładnego nie warto było przeprowadzać, ponieważ nasze stosunki ludnościowe nie są jeszcze znormalizowane. Sądzę, że do roku 1950 silny ruch migracyjny ludności osłabnie, stosunki unormują się.

Ważnym względem, który wpłynął na naszą decyzję, jest również to, iż w roku 1950 prawie wszystkie państwa świata organizują u siebie spisy ludnościowe. Taka jest już tradycja, że w latach zakończonych na zero przeprowadza się spis. Istnieje także specjalne w tym kierunku zlecenie ONZ.

Przygotowania do spisu szczegółowego w 1950 roku jużeśmy rozpoczęli, wymagają one bowiem olbrzymiej pracy.

Wypadki w górnictwie

Wałbrzych (sar). Onegdaj zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki górnicze. Na skutek oberwania się ściany doznał ogólnych potłuczeń górnik kopalni „Victoria", Stanisław Konop.

Na kopalni „Bolesław Chrobry" uległ podobnemu wypadkowi górnik Andrzej Mielczarek. Obaj poszkodowani przewiezieni zostali do lecznicy Spółki Brackiej.

Klub turystyczny

WAŁBRZYCH. (sar). Dolnośląski Związek Popierania Turystyki oraz PTT otwierają własnymi siłami w sobotę dn. 22 bm. o godz. 18 Klub Turystyczny. Klub mieścić się będzie w lokalu własnym obu Towarzystw przy ul. Słowackiego 16, 1 p.

Hufce Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego

na terenie powiatu kłodzkiego

KŁODZKO. (bro). *Pow. K-da WF i PW w Kłodzku, której staraniom i akcji propagandowej zawdzięcza istnienie 10 hufców PRW na terenie powiatu, realizuje program szkolenia tych jednostek według następujących haseł: junak PRW — to świadomy swych zadań i obowiązków obywatel Państwa, to uzbrojony w wiedzę fachową rolnik, to człowiek o tych wszystkich wartościach, jakie daje wychowanie fizyczne. Hufce PRW posiadają dziś w swych szeregach ok. 1100 członków z całego powiatu. Są one organizacją na szczeblu gminy, na szczeblu gromady istnieją pododdziały, tzw. sekcje gromadzkie.* Niełatwo było ująć w karby dyscypliny młody element, *pochodzący z różnych stron Polski, nie łatwo wpoić, w zepsutą nieco przez wojnę i okupację, młodzież, potrzebę istnienia takiej organizacji. Dlatego też okres od kwietnia do października br. był okresem przygotowawczym organizacyjnym.*

Niedawno zakończony został w Jeleniej Górze kurs przodowników gromadzkich PRW. Kurs ten ukończyło 40 junaków hufców z ter. powiatu kłodzkiego. W nadchodzącym okresie intensywnego szkolenia w sekcjach — na nich spoczywać będzie główny ciężar zadania.

Instruktorami gminnymi (w hufcach) są zdemobilizowani oficerowie i podoficerowie WP, zakontraktowani przez Pow. U-d WF i PW. Okres służby w PRW trwa 3 lata.

W czasie tym, równolegle do *wymienionych wyżej kierunków nauki, junak przystosowuje się do odbycia służby wojskowej, zapoznając się z musztrą, prawami, obowiązkami żołnierza oraz nabierając tej postawy, która powinna cechować obrońcę ojczyzny. Ale działalność hufców nie ogranicza się wyłącznie do szkolenia. Wydajna pomoc junaków w akcji żniwnej na terenie powiatu, akcji zbioru buraków i innych pracach rolnych spotkała się z uznaniem i wdzięcznością ze strony rolników. PRW bierze poza tym udział we wszystkich uroczystościach i imprezach, organizując akademie i odczyty, prowadząc akcję uświadamiania społeczno-obywatelskiego.*

W okresie normalnego szkolenia od listopada br. do marca 1947 rozpoczną swą działalność istniejące już w niektórych gminach punkty szkoleniowe PRW, zorganizowane w porozumieniu z inspektoratem szkolnym.

„Illusion" z Warszawy

KŁODZKO. (bro) W dniu 16 bm. odbył się w sali PPS występ zespołu teatru „Illusion" z Warszawy pt. „Niebieski Motyl". Program obejmował produkcje artystyczne z zakresu muzyki fortepianowej i tańca solowego. Specjalny dział imprezy stanowiły pokazy z zakresu „Czarnej i Białej Magii", których wykonawcy (K. Górski i L. Grygorew) zyskali dzięki swej zręczności duży poklask publiczności. Program raczej o charakterze cyrkowym niż rewiowym zawierał jednak doskonałe momenty jak odegranie Poloneza As-dur i Etiudy Rewolucyjnej Chopina przez Miłosza Magence.

„Lustrzanka" przekroczyła roczny plan produkcji

Wałbrzych (sar). Państwowa Huta Szkła lanego i lustrzanego w Wałbrzychu „Lustrzanka" wykonała plan produkcji przewidziany na rok 1947 już w dniu 3 listopada br. „Lustrzanka" jest największą w Polsce hutą szkła lanego i produkuje wszelkiego rodzaju szkła płaskie, szkło zbrojone faliste i lustrzane. Nadto prowadzi różnego rodzaju próby, jak np. nad szybami kryształowymi do aparatów Roentgena, oraz specjalnym szkłem optycznym. Ogółem wykonano w bież. roku 1.754.801 m kw. wartości 610.456.000 zł według własnej ceny rozliczeniowej. Do cyfry tej należy dodać jeszcze roboty pozaplanowe wartości 11.782.000 zł.

Huta odniosła znaczny sukces w akcji oszczędnościowej. Oszczędności gospodarcze wyrażają się sumą 4.929.870 zł, przez racjonalizację osiągnięto dalszych 5.045.300 zł oszczędności, a likwidacja przerostów personalnych dała w efekcie 2.655.710 zł. Ogółem oszczędności za trzy kwartały br. wynoszą 12.630.880 zł. Wykonanie planu rocznego udało się osiągnąć dzięki umiejętnej organizacji pracy, w czym tkwi niewątpliwa zasługa zarządu huty z dyr. inż. Stupem na czele, oraz dzięki zespoleniu wysiłków uspołecznionej załogi.

Obraz osiągnięć nie byłby kompletny, gdyby pominąć milczeniem dorobek kulturalny huty. Na tym polu odznaczył się inż. Held. Huta ma przedszkole na 42 dzieci, bibliotekę liczącą 500 tomów, koło miłośników sceny, instalację radiową we wszystkich pomieszczeniach i znakomitą spółdzielnię spożywców, której obroty miesięczne wynoszą 1,5 mil. zł.

Największa słodownia w Polsce

pracuje pełną parą

Strzegom (ZAP) W bardzo zniszczonym Strzegomiu, w powiecie świdnickim pracuje szereg zakładów przemysłowych, wśród nich zaś największym jest słodownia. Za czasów niemieckich była to największa tego rodzaju wytwórnia w Rzeszy. Dziś jest największą słodownią w Polsce.

Stosunkowo mało zniszczona przez wojnę, przez dłuższy czas była obiektem eksperymentów niefachowców i sabotażu niemieckiego.

Trzeba było dopiero, aby przyszedł energiczny i fachowy kierownik, który sam zakazał rękawy i stopniowo uruchomił wytwórnię. Spotykam go w fabryce. Zasmarowany, ale uśmiechnięty. Uprzejmie oprowadza mnie po całym zakładzie, cierpliwie tłumaczy i demonstruje.

Wytwórnia ma 16 bębnów, w których dokonuje się kiełkowanie jęczmienia. Przy powolnym obrocie bębna, w ciągu 8 dni zachodzi tu proces zamiany skrobi na glukozę. Poprzedza go czyszczanie, mycie i moczenie jęczmienia, po kiełkowaniu obcina się kiełki i poleruje gotowy produkt.

Oglądamy olbrzymie kadzie, mieszczące 10 ton jęczmienia, młynki czyszczące ziarno, gdzie magnesy odciągają gwoździe i przedmioty żelazne, taśmy transportowe, sunące po całym gmachu. Zaglądamy do komór suszarni, gdzie potężny i gorący wicher wyrywa nam drzwi z rąk. Wreszcie patrzymy na gotowy błyszczący i ciężki słód.

Wytwórnia zaopatruje w słód wszystkie browary Dolnego Śląska, jak również eksportuje go do Belgii. Za słód dostajemy pszenicę. 53 pracowników w tej całkowicie zmechanizowanej fabryce pracuje na trzy zmiany, wytwarzając w ciągu doby 15 ton słodu. W przyszłości wyrabiać się będzie jeszcze (zw. karamel. słód do ciemnych piw. Dziś zakład stara się osiągnąć najwyższą produkcję, aby móc jak najwięcej eksportować.

Megafon w kopalni

Wałbrzych (sar). Kopalnia „Mieszko" wprowadziła pożyteczne urządzenie na podszybiu instalując tam megafon dla sprawniejszego porozumiewania się powierzchni z podszybiem. W dniu 19 bm. po raz pierwszy usłyszano na dole głos z megafonu, przekazujący załodze aktualne wiadomości. Instalacja megafonu jest dalszym krokiem na drodze do usprawnienia ruchu na kopalni.

Praca kobiet

w Kołach Gospodyń Wiejskich

Kłodzko (bro). Istniejący od początku 1947 r. przy Związku Samopomocy Chł. w Kłodzku Zw. Gospodyń Wiejskich liczy dziś 244 członkiń w 14 kołach na terenie całego powiatu. Zadaniem organizacji jest szerzenie kultury życia domowego w ośrodkach wiejskich, obywatelskie uświadomienie kobiet oraz przygotowanie ich do życia praktycznego.

Realizując te postulaty, z inicjatywy powiatowej instruktorki p. Kowalcze Jadwigi, prowadzi się w świetlicach, należących do kół gromadzkich, kursy trykotarskie, krawieckie, gotowania, hodowli drobiu i przetworów owocowych. Każda prawie członkini Koła jest słuchaczką jednego lub kilku kursów których wysoka wartość praktyczna uwidoczniła się zaraz po ukończeniu pierwszego turnusu. W świetlicach zaprowadzono prenumeratę najpoczytniejszych pism oraz zakłada się biblioteki, których dobór zapewni kobiecie wsi zdrową i pożyteczną lekturę.

W okresie akcji żniwnej w rb. istniały na ter. pow. 3 dziecińce, w których znalazło opiekę ponad 120 dzieci matek zajętych pracami w polu. Sprawa pielęgnacji i wychowania dzieci oraz higiena znalazła swe odzwierciedlenie w odczytch i pogadankach, jakie kilka razy w tygodniu w rozmaitych kołach przeprowadził dr. Aleksandrowicz, rejonowy lekarz PKP. Niezależnie od tego w Kołach Gospodyń Wiejskich przeprowadza się kilka razy w tygodniu pogadanki na tematy społeczne i gospodarcze.

Rewelacyjny zwrot

w procesie Sikory

Jelenia Góra (js). Przed kilku dniami odbywał się przed tut. sądem sensacyjny proces, przeciw b. komendantowi M. O. i kier. Urzędu Mieszkaniowego, 40-letniemu Władysławowi Sikorze, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w czasie okupacji przyjął volkslistę wstąpił do gestapo i jako taki dopuszczał się potwornych okrucieństw na zatrudnionych w Kassel i okolicy Polakach.

Na proces powołano ponad 40 świadków, przy czym wszyscy zeznawali pod przysięgą. Świadkowie oskarżenia z całą stanowczością poznawali w oskarżonym kata z Kassel, natomiast świadkowie obrony twierdzili, że przebywali z oskarżonym w tym samym czasie bądź w Poznaniu, bądź w Żabikowie, Oświęcimiu czy Brnie.

Z tych względów sąd przerwał rozprawę do dnia 28 bm., aby z Warszawy przywieźć na rozprawę „oberlagerfuehrera" obozu z Kassel Otto Kuntza, który doskonale znał Sikorę.

Jednakże w kilka dni po tym do prokuratury zgłosił się nowy świadek w osobie Edwarda Gruszki z Kłodzka, który złożył rewelacyjne zeznanie. Mianowicie świadek zeznał, że kat z Kassel nie nazywał się Władysław Sikora, lecz Jan Sikora. Pochodził z Katowic i tam został w roku 1926 aresztowany za szpiegostwo na rzecz Niemiec, a następnie skazany na 10 lat więzienia. Kary jednak nie odbył, gdyż zdołał uciec do Niemiec. W Kassel był na usługach policji, gdzie denuncjował Niemców. Za zasługi oddane policji dostał się do formującego się gestapo jako funkcjonarjusz wydziału politycznego. Kiedy wybuchła wojna zostaje inspektorem dla spraw politycznych w obozach pracy w okręgu Kassel, gdzie są sprowadzani obcokrajowcy do przymusowych robót. Tam daje się poznać jako prawdziwy kat. Na jego konto należy zapisać kilkaset wyroków i egzekucji wykonanych na terenie okręgu Kassel. Kiedy armia amerykańska zdobyła miasto, Sikora uciekł, kierując się do jednego z portów. W mieście Eschwege, oddalonym od Kassel o 120 klm. w dniu 14 maja 1945 r. poznaje go grupa cudzoziemców zatrudnionych w Kassel, składająca się z 2 Polaków 2 Francuzów i 3 Rosjan. Oddają go oni w ręce władz amerykańskich i składają odpowiednie zeznania. Sikora przewieziony do Kassel, zostaje tam demonstracyjnie powieszony na tym samym drzewie, na którym przez niego powieszono pierwszego Polaka, niej, Kazimierza Nowaka. Tak więc sprawa sobowtóra wyjaśniła się całkowicie. Oskarżony Władysław Sikora jest łudząco podobny do Jana Sikory z Katowic, ze względu jednak na to, że znalazł się świadek, który był przy wieszaniu kata z Kassel oskarżenie upada i Sikora zostanie uwolniony.

Napadli na śpiących w krzakach

JELENIA GÓRA. (js) W nocy na 28 lipca rb. do Jeleniej Góry przyjechali pociągiem Stanisław Bubel i Roman Żyła. Ponieważ nie posiadali pieniędzy na opłacenie hotelu, położyli się spać w krzakach w pobliżu Dworca Głównego. W pewnej chwili Bubel przez sen poczuł silne uderzenie w głowę, w oszołomieniu krzyknął „Jezus Maria" i stracił przytomność. Na krzyk napadniętego przebudził się jego towarzysz, który widząc nad sobą dwóch nieznanych mężczyzn, zerwał się i począł uciekać w stronę dworca wzywając pomocy.

Na dworcu Żyła spotkał funkcjonariusza S. O. K. i obaj wrócili na miejsce wypadku celem odszukania w krzakach napastników. Okazali się nimi: 18-letni Stanisław Świerczyński i 22-letni Stanisław Zieliński. Obu mężczyzn oddano w ręce władz. W dochodzeniu przyznali się oni do zamierzonego napadu i chęci ograbienia śpiących w przewidywaniu bogatych łupów. Sąd skazał Świerczyńskiego na 4 lata, zaś Zielińskiego na 3 lata więzienia.

Kradzież pasów

JELENIA GÓRA. (ib) Janowi Jachymkowi zamieszkałemu w Raszycach, pow. Jelenia Góra skradziono z młockarni 3 pasy długości 3, 5 i 15 m. Ogólna suma strat, obliczona według wartości przedwojennej, wynosi 50 tys. zł. Prowadzone przez milicję dochodzenia niewątpliwie doprowadza do wykrycia sprawców.

Zniesienie stacji P. K. S.

w Wałbrzychu

Wałbrzych (sar). W ramach ogólnej reorganizacji PKS zostało zlikwidowanych 16 stacji PKS, w tym i stacja w Wałbrzychu.

Od 4. X. br. skasowano 4 linje, łączące bezpośrednio Wałbrzych z Poznaniem, Krakowem, Łodzią i Katowicami, oraz zabrano wszystkie wozy ciężarowe do przewozu towarów. Zamknięto też warsztaty samochodowe, pozostawiając jedynie zajezdnię i kasę samodzielną. Z 10 ludzi obsługi pracuje zaledwie 7, reszta zaś tuła się w poszukiwaniu nowej pracy. Zajezdnia obsługuje wyłącznie linię Wałbrzych — Łokietek, resztę zaś linji przejęła stacja wrocławska.

Likwidacja stacji Wałbrzychu dotknęła miasto bardzo nieprzyjemnie. 100-tysięczne miasto nie może pogodzić się z brakiem linji komunikacyjnych, a w szczególności ze zniesieniem bezpośredniego połączenia z Katowicami, z którymi Wałbrzych jest bardziej związany, niż z Wrocławiem. Należy jeszcze zaznaczyć, że stacja wałbrzyska miała stale do 4 mil. zł dochodu miesięcznie, o nie rentowności więc nie można mówić. Decyzja naczelnych władz PKS, znosząca stację w Wałbrzychu, wydaje się niezrozumiałą i wręcz krzywdzącą.

Przodujący górnicy

na Dolnym Śląsku

WAŁBRZYCH. (N) Miasto Wałbrzych, które można nazwać typowo górniczym, żywo reaguje na echa ze Śląska Górnego. Robotnik kopalń dolnośląskich pragnie również przyczynić się do podniesienia produkcji polskiego przemysłu węglowego, czego dowodem jest wzmagający się coraz bardziej ruch współzawodnictwa na kopalniach Dolnego Śląska.

W ostatnich czasach wysunęli się na czołowe miejsca, przekraczając normę, następujący górnicy z kopalni „Bolesław Chrobry": Henryk Bem 285%, Jan Lewandowski 273%, Leon Drygas 246%, Józef Florczak 240%, Wł. Halota 233%, Tadeusz Szarnych 233%, St. Arendarski 230%, Józef Podwojewski 230%, Jan Gwardzik 230%, Hip. Włodarczyk 226%, Ant. Witeska 226%, Jan Budka 225%, Edm. Cieślak 224%, Leon Grunbaum 223%, Józef Błasiak 220% i F. Wiśniewski 220%. Na kopalni „Biały Kamień" przodują Czesław Brzeziński 297%. Stefan Skrzypczak 236%, Stefan Gliszczyński 235%, a na kop. „Viktoria" Czesław Rachubka 273%, Paweł Sierny 244%, Bolesław Zaczek 237%, Aleks. Malecki 237% i Michał Radzięta 231%.

Karty do gry

WAŁBRZYCH. (sar). Zakłady graficzne „Kalkomania" w Wałbrzychu, przystosowane do produkcji masowej, wypuszczają w tych dniach na rynek nową serię kart do gry. W początkach grudnia ukażą się w sprzedaży pocztówki świąteczne, opracowywane obecnie przez doskonałych malarzy.

Reorganizacja spółdzielni

w Kłodzku

KŁODZKO. (bro) Dnia 16 bm. odbyło się w Kłodzku walne doroczne zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, na którym uchwalono przemianowanie instytucji na: „Pow. Spółdzielnia Roln.-Handl. Związku Samopomocy Chłopskiej w Kłodzku". Oznacza to zniesienie istniejącej dotychczas dwutorowości w chłopskim ruchu spółdzielczym na ter. pow. i przekształcenie dorywczej współpracy w skoordynowaną akcję, kierowaną centralnie. Będzie ono przede wszystkim z korzyścią dla konsumenta, który na dotychczasowej rozbieżności niejednokrotnie ponosił straty. Wszelkie niedociągnięcia w podaży będą tym samym regulowane, a miesięczny dotychczasowy obrót spółdzielni, wyrażający się cyfrą 8 mil zł. podwoi się niewątpliwie.

Zadaniem zreorganizowanej placówki będzie sprowadzanie hurtowe towaru i rozprowadzanie go do gminnych spółdzielni Związku Sam. Chł. Spółdzielnia Powiatowa będzie też odtąd głównym ośrodkiem skupu produktów rolnych dla powiatu kłodzkiego.

Uchwalono również najwyższe kredyty w sumie 15 mil. zł. jako kapitał obrotowy oraz wysunięto postulat skomasowania w rękach nowej placówki dostaw towarów tekstylnych z akcji M50 („Przemysł dla wsi"), które dotychczas rozprowadzało „Społem". Po dokonanej reorganizacji jest rzeczą pewną, że dostawy te prowadzone będą racjonalnie.

Żona inwalidy uratowała sztandar

Jelenia Góra. (js) Przed wojną w Lidzie mieszkał inwalida Klimaszewski wraz z żoną Zofią. Kiedy wybuchła wojna, Klimaszewska ukryła sztandar Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych u swego krewnego na wsi. Sztandar ten zapakowano starannie w gęsto ubity snopek słomy i umieszczono głęboko na dnie stodoły.

W momencie zbliżania się wojsk niemieckich, Klimaszewska opuściła Lidę, a po zakończeniu wojny udała się do krewnych i stwierdziła z radością, że ocalał w tym samym miejscu, gdzie go ukryto.

Jako repatriantka przybyła na Dolny Śląsk i zamieszkała w Jeleniej Górze, przekazując jednocześnie ukrywany przez całą wojnę sztandar miejscowemu Kołu Związku Inwalidów Wojennych. Zarząd Koła w nadchodzącą niedzielę organizuje uroczyste poświęcenie sztandaru, który będzie odtąd sztandarem Koła Jeleniogórskiego.

Protektorat nad uroczystościami inwalidzkimi objęli starosta Tabaka, d-ca Dyw. Sudeckiej płk. Baranowski i prezydent miasta Kazimierz Grochulski.

Trudności ze światłem i wodą

Źle radzą sobie kłodczanie

Kłodzko. (bro) Dnia 12 bm. kino „Warszawa" w Kłodzku nie dawało przedstawień z powodu przerwy w dostawie prądu elektrycznego. To może się zdarzyć i trudno wnosić do kogokolwiek pretensje, gdyby nie zapowiedź miejscowej elektrowni przerwania dostawy prądu na przeciąg 3 dni w każdym tygodniu.

Kłodzko posiada tylko jeden kinoteatr na 20 tys. mieszkańców i nawet przy całotygodniowym programie daje się zaobserwować ogromny natłok publiczności przy kasie. Zdaje się, że podobne zarządzenie byłoby nieco... drastyczne.

Prąd należy oszczędzać, to jest zrozumiałe — zrozumiałe są zarządzenia i kary stosowane za nadużycia, ale doprawdy trudno zrozumieć fakt, że **w biały dzień płoną na ulicach miasta lampy elektryczne i gazowe, podczas gdy wieczorem miasto tonie w prawdziwie „egipskich" ciemnościach. To samo dotyczy zużycia wody. Ze względu na wadliwą konstrukcję rurociągów mieszkańcy miasta otrzymują wodę w pewnych tylko (nie oznaczanych zresztą) godzinach.** Pomysłowi kłodczanie, aby wodę w odpowiednim momencie „złapać", odkręcają krany i nie troszczą się tym więcej, a cenna woda płynie do zlewu. Stwierdzono w dużej ilości mieszkań na terenie miasta, że krany zostały odkręcone na całą noc i ubytek wody ze zbiorników wyniósł w ciągu kilku takich nocy około 1/3 tygodniowego zużycia. Znacznie więcej, niżby należało oczekiwać od akcji oszczędzania!

Gospodarka tego rodzaju wkrótce doprowadzić może do kompletnego braku wody i światła. Wina leży po obu stronach: producenta i konsumenta. Trzeba złemu zaradzić.

W związku z tym istnieje obawa, że pow. kłodzki, nie będący samowystarczalnym pod względem wyżywienia, zbyt dotkliwie odczuje wysoki wymiar komisji rozdziału podatku gruntowego.

ZJEDN. ENERG. ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
Śląskie Zakłady Elektryczne w Katowicach, 3 Maja 9
poszukują:
1 inżyniera lądowca
z praktyką do Wydziału Rozbudowy
1 technika budowlanego
z praktyką.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste z przedłożeniem podania i życiorysu, przyjmuje Wydział Personalny Śląskich Zakładów Elektrycznych w Katowicach, ul. 3 Maja nr 9 w godz. urzędowych od 9 — 13. (PAP) 4770

NA UPOMINKI
W PIĘKNYCH OPRAWACH PŁÓCIENNYCH ZE ZŁOCENIAMI
POLECA:
KSIĘGARNIA SPÓŁDZ. WYD. „CZYTELNIK"
KATOWICE, 3 MAJA 12

Gojawiczyńska P.: Krata	zł 690,—
„ Rajska jabłoń	980,—
Gołubiew A.: Bolesław Chrobry, 2 t.	2.200,—
Hirszfeld L.: Historia jednego życia	1.200,—
Iwaszkiewicz J.: Czerwone tarcze	1.020,—
„ Wiersze wybrane	740,—
Kossak Z.: Puszkarz Orbano	690,—
Kraszewski J. I.: Stara baśń	625,—
Manugiewicz R.: Wielki sztorm	740,—
Pruszyński K.: Trzynaście opowieści	820,—
Słonimski A.: Wybór poezji	640,—
Staff L.: Wiersze wybrane	610,—
Tuwim J.: Wybór poezji	870,—
Wołowski J.: Tak było	690,—
Żeromski St.: Nowele, opowiadania i fragmenty	720,—
Popioły, 3 tomy	1.700,—

oraz w oryginalnych oprawach kartonowych:

Szyper H.: Adam Mickiewicz	500,—
Dwa wieki poezji rosyjskiej (antologia)	900,—

4759

Rutynowanego sprzedawcę
branży tekstylnej zaangażuje zaraz poważna instytucja. — Warunki do omówienia. Oferty „Dziennik Zachodni" Bytom pod **„Włókiennik"**. 4777

FIRMA
BIELSKIE SUKNA
KATOWICE
ul. Dyrekcyjna 9—11
poleca
materiały płaszczowe męskie, pelisowe oraz ubraniowe, wysokiego gatunku. 4747

OKAZJA!!!
Korzystaj z akcji listopadowej.
Zniżka od 15 do 80 proc. na materiały tekstylno-galanteryjne w sklepach:
Związku Byłych Więźniów Politycznych **w Katowicach**
C. H. D. nr 500 ul. **Mariacka 7**
C. H. D. nr 56 ul. **Daszyńskiego 9**
C. H. D. nr 244 ul. **Wojciechowskiego 22** 4787

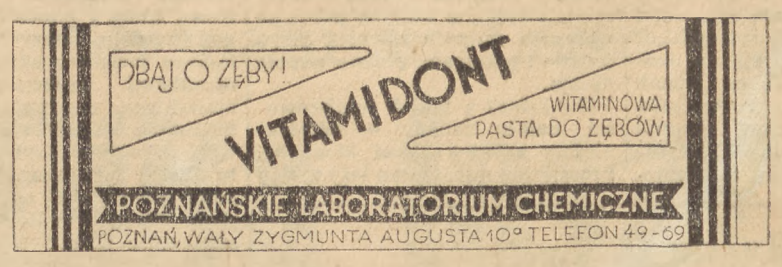

Dyrekcja Kolei Elektrycznych
Zagł. Śl. Dąbrowskiego w Katowicach, ulica Matejki 2
PRZYJMIE
technika warsztatowego
z kilkuletnią praktyką warsztatową i znajomością urządzeń elektrycznych, na stanowisko:
zastępcy kierownika techn. w naszej remizie Będzin.
Warunki płacy wg umowy zbiorowej.
Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencji należy kierować do Działu Personalnego na wyżej wymieniony adres. (PAP) 4784

Z upoważnienia Min. Przemysłu i Handlu wysyła ***ZA GRANICĘ GRZYBY*** suszone w paczkach ½ kg. — **Spółdzielnia „LAS" Warszawa, ul. Asfaltowa nr 9.** — Informacje i zamówienia w godz. od 8 — 14 lub pocztą. 4783

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
Dom Handlowy
„We-Ma-Pa"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ŁÓDŹ. UL. PIOTRKOWSKA NR 125
Telefon 174-32
poleca:
towary wełniane, korty bawełniane, jedwabie, dziewiarstwo, pasmanterię itp. produkcji przemysłu państwowego i prywatnego po cenach ściśle hurtowych. 4782

„POLSKIE UZDROWISKA"
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w WARSZAWIE
ul. Bagatela 10, m. 34
poszukuje
kandydatów na przedstawicieli
wojewódzkich i okręgowych
do rozprowadzania wód mineralnych stołowych i leczniczych oraz innych produktów uzdrowiskowych.
Od kandydatów wymagane są:
1. Posiadanie uprawnień do prowadzenia handlu hurtowego.
2. Odpowiednia wysokość kapitału obrotowego.
3. Gwarancja osiągnięcia minimum obrotu oraz dotrzymania innych warunków umowy.
4. Posiadanie odpowiednich magazynów oraz środków transportowych.
Oferty pisemne oraz zgłoszenia po bliższe szczegóły kierować pod adresem jak wyżej. (PAP) 4685

ARTYKUŁY DENTYSTYCZNE
K. WITKOWSKA i S-ka
BYTOM, WROCŁAWSKA NR 1
Telefon 50-27
KUPNO! SPRZEDAŻ!
Prowincja — wysyłka za zaliczeniem. 4778

PRZEPIĘKNE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pocie, osiągną Panie i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA", dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale ondulowanych włosów, pełna powabu fryzura. Mnóstwo podziękowań (przede wszystkim od artystek scenicznych). Cena 150 zł., 3 flaszki 300 zł. Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. To też wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak, Warszawa, ul. Nowogrodzka skr. poczt. 68. UWAGA: Pieniędzy nie załączać. Płaci się przy odbiorze. 4781

Wolne posady

BIEGŁE maszynistki ze znajomością stenografii, wykwalifikowanego księgowego oraz techników budowlanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych Katowice, Zamkowa 3. (PAP) 7128d

JEŻELI pragniesz zarobić drugą pensję przy niewielkim wysiłku i trochę sprytu kupieckiego napisz do nas załączając znaczek na wyczerpującą odpowiedź. Sucha k/Żywca, skrytka 13 pod „Wytrwały". 7194d

PAŃSTWOWA Fabryka Cukrów „Hazet" w Gliwicach, ul. Tarnogórska 15 zatrudni starszego księgowego ze znajomością jednolitego planu kont i buchalterii przebitkowej. 7675g

PRZEDRUKARZ do robót na kamieniu, możliwie kawaler, potrzebny. Zgłoszenia: skrzynka pocztowa 16 Cieszyn. 7169d

MURARZE na dłuższy okres zaraz potrzebni. Przedsiębiorstwo Budowlane, inż. Jan Piechulek, Katowice, Raciborska 48, tel. 321-96. 7686g

UCZEŃ piekarski, który chce wyuczyć się cukiernictwa, potrzebny, pierwszeństwo ma ten, który posiada 1 rok nauki. Zgłoszenia: Bykowina, 11 Listopada 18. Mistrz Piekarsko-Cukierniczy, Kabis Herbert. 7697g

POSZUKUJĘ osoby do adresowania kopert i przepisywania na maszynie w domu. Zgłoszenia: Katowice, Gliwicka 2, m. 6. 7169d

DWÓCH młynarzy kawalerów przyjmę zaraz do młyna elektrycznego Latos Adam Olkusz, Niepodległości 10. 7195d

DYREKCJA Państwowej Szkoły Przemysłowej w Opolu poszukuje nauczyciela do języka rosyjskiego 6 godz. tygodniowo. Zgłoszenia w Dyrekcji ul. Gosławicka 22. 7200d

GOSPOSIA z gotowaniem potrzebna. Katowice Rymera 9/11. 7713g

CZELADNIKÓW i pomocników stolarskich, zatrudni natychmiast, Śląska Wytwórnia Mebli w Katowicach ul. 1-go Maja 12/14. dawn. Krakowska. 7717g

KIEROWNIKA działu i wędliniarza-mistrza, do działu mięsnego poszukuje, na dobrych warunkach Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik" w Pszczynie. 7720g

PIELĘGNIARKĘ dyplomowaną do dziecka poszukuję. Wiadomość: Łakomski Katowice, Andrzeja 21b od 17 — 20 tel. 304-80. 7722g

CZELADNIK szewski na robotę damską zaraz potrzebny. Zgłoszenia Firma „Kondrad" Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 31. 7723g

KRAWCZYNIĘ samodzielną fachową zaraz poszukuję. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „6702". 7731g

POMOC domową dla dwojga osób przyjmę. Katowice, Karbowa 3 IIp. 7732g

POMOC DOMOWA zaraz potrzebna. Katowice, Rymera 8, m. 10. 7733g

DOCHODZĄCA z gotowaniem i referencjami potrzebna, Katowice, Kochanowskiego 6. m. 5. 7744g

Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNI ze średnim wykształceniem poszukuje posady, do jednego lub dwojga dzieci. Posiada referencje. Tel. 363-20 5919g

MISTRZ tkacki (z długoletnią praktyką) przyjmie posadę samodzielnego prowadzenia tkalni prywatnej (możliwie większej) w okolicy Bielska — Białej. Oferty składać **A. Wojcieszyk** (11 T.) Bielsko. Kolejowa 2. 7212d

KUCHARZ, służący, kawaler, zdolny, pracowity szuka pracy, najchętniej u samotnych osób prywatnie zaraz lub później. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Katowice, 3 Maja 12 pod „F. B.". 7628g

HANDLOWIEC obejmie posadę kierownika sklepu, kasjera, magazyniera lub biurową, miejscowość obojętna, może złożyć kaucję. Zgłosz. Rossowski, Bytom, Mickiewicza 27. 7689g

KOBIETA uczciwa poszukuje pracy, jako dochodząca, zgłoszenia kierować do Dziennika Zachodn. Bytom pod „Dochodząca". 7691g

BUCHALTER i doświadczony organizator z długoletnią praktyką na kier. stanowiskach zamieni posadę. Oferty Czytelnik Katowice pod „6712". 7693g

INTELIGENTNA Pani, starsza, poprowadzi gospodarstwo kulturalnej osoby względnie 2-ch osób pracujących, najchętniej na Dolnym Śląsku. Wymagania skromne. Oferty „Repatriantka" Biuro Ogłoszeń Daszyńskiego 16. Warszawa. 7173d

KSIĘGOWY młody z ukończoną szkołą korespondencyjno handlową dobry stenograf piszący na maszynie, znajomość jęz. polski i francuski, poszukuje posady, jako praktykant biurowy. Zgłoszenie, Stanisław Czuba P.Z.H.R. Urbanowice poczta Gościęcin pow. Koźle. 7191d

SZOFER mechanik czerwone prawo jazdy, bez nałogów z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod **„7193A"** 7193d

PAPIERNIK — wieloletnia praktyka, dokładna znajomość buchalterii, kalkulacji i administracji — poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Papiernik". 7710g

ZDOLNY czeladnik fryzjerski poszukuje posady od 1. I. 48 r. możliwie z mieszkaniem. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Fryzjer". 7701g

MAGAZYNIER z długoletnią praktyką handlową poszukuje posady. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „6723" 7703g

WDOWA w średnim wieku poszukuje posady jako ekspedientka do sklepu rzeźniczego. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „6733" 7709g

KREŚLARZ budowlany poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Kreślarz". 7711g

RUTYNOWANY kupiec, kawaler z długoletnią praktyką handlową i spółdzielczą poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „6724" 7712g

PRACOWNIK biurowy z dłuższą praktyką poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Biegły". 7714g

SZOFER z dziesięcioletnią praktyką, bez nałogów przyjmie pracę natychmiast Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Rybnik". 7719g

SZOFER mechanik z referencjami poszukuje posady. Oferty „Czytelnik" Katowice, pod „Odpowiedzialny". 7726g

RYSOWNIK dobry rękopis spec. w nadrukach do miniatur, pisma poszukuje posady w Przem. Węglowym, Hutniczym. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „6699". 7727g

BUCHALTER — bilansista przyjmie zajęcie godzinowe. Zgłoszenia „Czytelnik" Katowice pod „6704". 7734g

KAWALER mistrz szewski rutynowany fachowiec, poszukuje posady najchętniej w spółdzielni lub innym zawodzie. Łaskawe oferty „Czytelnik" Katowice pod **„Fachowiec"**. 7736g

Kupno

PŁUCZKARKĘ do butelek kupimy zaraz. Stale kupujemy korki szampanowe, korki, azbest butelki. Wytwórnia Win, Mgr. Adamczyk, Bytom, Smolenia 32. telefon 26-80. 7012d

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12 tel. 300-54. 3715d

DYFERENCJAŁ „Pegeot" ciężarowy 2 tonowy lub części do niego, kupi zaraz **WYTWÓRNIA WIN**, Bytom. Smolenia 32, tel. 26-80. 7570g

KALANDER (gniotownik), przesiewacz, młynki do mielenia farb itp., maszyny do fabrykacji suchych farb kupimy. Zgłoszenia: „PAR" Kraków. Rynek Główny 46. dla „3907". 7108d

TAPCZAN, biurko i dwa głębokie fotele kupię. Wiadomość: Bytom „Czytelnik" pod **„Szybko"**. 7661g

PAPIER szmerglowy wodoodporny kupujemy w każdej ilości. Oferty pod „wodoodporne" do Dziennika Zachodniego Katowice. 7160d

PASY, gazę młyńska kupujemy. Bytom, Moniuszki 15/5, tel. 49-93. 5786g

MOTOR Opel - Blitz (3 t.) stan pierwszorzędny przed pierwszym szlifem, kupię. Zgłoszenia kierować Gliwice, Krupnicza 9, tel. 42-07. 7172d

MASZYNĘ swetrową kupię Oferty „Par" Toruń, Małe Garbary 2 pod „423". 7174d

POSZUKUJĘ głowicy do auta ciężarowego czterocylindrowego marki „Latil" Zgłoszenia: do piekarni Wałbrzych, Rynek 15. 7190d

OPONĘ 18×190 lub podobny rozmiar kupię, podać stan i cenę do Dziennika Zachodniego Katowice pod „6732" 7706g

FUTRO damskie większego formatu, kupię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, pod „6703". 7733g

KUPUJĘ maszyny biurowe, do szycia, oraz ich części, płacę najwyższe ceny. Katowice, Powstańców 4. tel. 365-21. 7735g

MASZYNĘ trykotarską 8, dużą kupię. Katowice, Wojewódzka 21/9. 7741g

Sprzedaże

WYTWÓRNIA CUKIERKÓW „LINA" Katowice, Kochanowskiego 11, telefon 323-42, poleca znane ze swej jakości cukierki, lizaki, pomadki. Pozamiejscowym wysyłka pocztą. 6814d

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31. poleca: cukierki karmelki, i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 6371d

CHOINKOWE OZDOBY: szklane, papierowe, świeczki, lichtarzyki, zimne ognie, włos, lameta, pocztówki, wycinanki itp., dostarcza „VERITAS", Warszawa. Nowogrodzka 49. Ceny hurtowe. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. 7091d

SZKŁO wodne, klej roślinny i krochmal pszenny poleca: M. Reiner, Sosnowiec Prez. Bieruta 41, tel. 615-48. 7595g

JADALNIE, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele, meble biurowe, poleca Skład Mebli — Katowice, Starowiejska 3. 7013d

PALNIKI do lamp naftowych Nr. 3, 5, 8, po cenach konkurencyjnych wysyła Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 7107d

NA MIKOŁAJA i święta polecamy karmelki, pomadki, wafle, wyroby mączne i czekolady w wielkim wyborze. P. C. H. Skład konsygnacyjny „Odra". Rej. Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych w Zabrzu. Komisant Zawisz Wilhelm. Katowice, Młyńska 32, tel. 310-86. 7156d

PUSZKI Puchowe do pudrowania, taśmy — do pantofli, poleca: Loth-Adamska, Radom, Żurawia 8. 7126d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma: Kanarek, Kraków. Mazowiecka 35. 4744d

SETTERA ANGIELSKIEGO Laweraka półrocznego sprzedam. Sklep Zoologiczny Bytom. Webera 4. 7660g

FOKSTERRIERKI ostrowłose, czystej rasy, sprzedam. Sklep Zoologiczny Bytom, Webera 4. 7662g

KAPCE, śniegowce, pantofle, hurt — detal, Kraków Hala Targowa 22. 6938d

OPONĘ nieużywaną 500x15 Stomil przedwojenną sprzedam. Tel. 363-72 od 12—18. 7687g

ZEGAREK damski, złoty, sprzedam. Oferty do Dzien. Zach. Katowice pod „6718" 7699g

DOM piętrowy z ogrodem, skanalizowany, blisko dworca w Zawierciu, hipoteka czysta. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Katowice, 3 Maja 12. 7701g

KREDENS i pomocnik tanio sprzedam. Katowice, Andrzeja 10/7. 7702g

AIREDALE - Terriery 6-cio tygodniowe, importowane, 18 championatów w rodowodzie, sprzedam. Kraków Kremerowska 6/7. 7176d

3 URZĄD Skarbowy w Katowicach sprzeda z licytacji w dniu 28 listopada 1947 r. o godz. 10-tej w Chorzowie przy ul. Dr. Rostka 2 materiały tekstylne i galanteryjne wartości szacunkowej zł. 2.528.536. (PAP) 7181d

RADIOAPARATY
Wzmacniaki
Mikrofony
Adaptery
poleca
w dużym wyborze
RADIO - MOTOR KUKULSKI
KATOWICE, 3 Maja 20
Przystępne ceny
4690

KUPON ubraniowy przedwojenny granatowy czesanka i buty z cholewami nr. 42, okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Chorzów-Batory, Kościelna 13, sklep. 7716g

OLEJE: jadalne i techniczne; rzepakowy, sojowy, gorczyczny. Makuchy: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. Pokost Lniany — poleca **Przetwórnia Nasion Oleistych „ARS"** w Zabrzu, ul. Wolności 144 tel. 27-51. Zakupujemy każdą ilość nasion oleistych, (rzepak, len, gorczycza, itd.). 7184d

FUTRO karakułowe okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość Opole, ul. Sienkiewicza 10 pracownia krawiecka. 7201d

„BEDFORD" 3-tonowy po generalnym remoncie na nowych oponach do sprzedania. Tel. 336-98. 7725g

DLA DZIECI od II do IV kl. szkoły powszechnej „Loteryjka wyrazowa", miła gra na kolorowych kartonach, cena 165,—. Księgarnica „Słownik", Częstochowa, Warszawska 9. (PAP) 7182d

MYDŁO szare, terpentynę oczyszczoną, pastę do obuwia, szczotki, pędzle różnego rodzaju, sprzedaje po cenach fabrycznych oraz przyjmuje zamówienia z całego kraju. Centrala Mydła Dąbrówka Mała, Bytomska 39. 7721g

WYTWÓRNIA ELEGANCKIEJ bielizny damskiej jedwabnej, trykotowej poleca p.p. kupcom na św. Mikołaja: **firma „Trykot", Częstochowa, Jasnogórska 62.** Hurt. ceny fabryczne. 7737g

AKORDEON angielski 80 B. 1 register okazyjnie do sprzedania. Skrzypczak Józef, Chorzów II, ul. Wandy 36. 7740g

URZĄDZENIE do wyrobów zatrzasek oraz Stancki i maszynki do kartonaży do sprzedania. Wiadomość: Szopienice, ul. Sobieskiego 2, godz. 10.— 13. 7742g

SAMOCHÓD 4 tonowy po generalce okazyjnie sprzedam. Oglądać można Katowice, Jagiellońska 13, Warsztat samochodowy. 7743g

SAMOCHÓD osobowy „Aero" 4 cylindrowy sprzedam. Bytom, Daszyńskiego 4/8. 7745g

Gotówka

ULOKUJĘ gotówkę w zawodzie gastronomicznym lub innym. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „300.000". 7190d

WSPÓLNIKA z kapitałem najch. szofera do samoch. ciągnika szukam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Mechanik". 7705g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin: skrzyt. poczt. 105. 6848d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza: Katowice, Młyńska nr 7, III p. po lewej. 7695g

Mieszkania

KOMFORTOWE 2½ pokojowe mieszkanie Ligota zamienię zaraz na podobne Bobrek lub Bytom. Oglądać Katowice-Ligota, Pomorska 7/4. 7730g

Pokoje

POKOJU umeblowanego z niekrępującym wejściem w Bytomiu poszukuję. Wiadomość „Czytelnik" Katowice pod „Warszawianin". 7598g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ sklep cukierniczy w dobrym punkcie, wraz z magazynem, palarnią kawy, piwnicą, z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Bytom, Stalmacha 12 (Barwicka). 7692g

SKLEP perfumeryjny z mieszkaniem, w Bytomiu, odstąpię. Oferty kierować Dzien. Zachod. Bytom pod „Sklep". 7690g

SKLEP odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Of. Dzien. Zachodni Katowice pod „6719". 7700g

SKLEP, centrum Zabrza, duży magazyn, doskonały punkt na każdą branżę, odstąpię. Wiadomość: telefon 39-02. 7171d

RESTAURACJĘ, KAWIARNIĘ „ESPLANADA" z kompletnym urządzeniem, koncesją i 7 pokoi prywatnych sprzedam lub wydzierżawię z powodu wypadku rodzinnego. „Esplanada", Toruń. Konopnickiej 4. 7173d

DO odstąpienia w Sopocie duży sklep. Wiadomość: Inż. Małasiewicz, Sopot, ul. Czyżewskiego 11. (PAP) 7179d

HOTEL restauracja wydzierżawię 24 pokoji wraz z urządzeniem Cieplice Śl. Zdrój ul. Zamkowa 10. 7168d

ZAKŁAD fryzjerski do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu, lub dzierżawa. Oferty „Czytelnik" Opole pod „Zakład". 7202d

LOKAL handlowy od 50 do 150 m² 2 lub 3 ubikacjach frontowy przy głównej ulicy w Katowicach poszukiwany za zwrotem kosztów. Dzwonić 365-21. 7736g

Lekarskie

DR. TABEŃSKI ZBIGNIEW — Chirurg — dyrektor Szpitala Miejskiego w Gliwicach po miesięcznej przerwie spowodowanej chorobą — przyjmuje chorych codziennie od godz. 14 — 17 Gliwice, ul. Zwycięstwa 1/c. 7677g

Zguby

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Zarki na nazwisko Cianciara Walerian, zamieszkały w Kamienicy Polskiej. (PAP) 7180d

Poszukiwania

POSZUKUJĘ syna Leopolda Kubalę — ojciec Antoni. Wiadomość proszę kierować: Kubała Antoni, Wałbrzych, Tunelowa 15a m. 9. 7186d

JANOWSKA Halina lat 14 urodzona w Łodzi 1933 r. zam. ul. Ogrodowa do 1939 r. poszukuje rodziców. Obecnie mieszkam w Hiszpanii. Zgłoszenia Sosnowiec Staszyca 19. Józefa Możdzioch. 7715g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione zniżki kolejowe nr 414659 i 414660 Anastazja i Teresa Szampera, Ruda Śl. 7718g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Katowice, Piuta Aleksandra. 7724g

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody kolejowe Janina Radziejewska, Sosnowiec, Smolna 3, Ganciarz Maria, Sosnowiec, Pawia 7. 7729g

Różne

OSTRZEGAMY przed nabyciem skradzionej maszyny do pisania „Continental" Nr 672.141/IV z długim wałkiem. Fabryka Papieru w Miłkowie pow. Jelenia Góra. 7134d

ZA długi mojej żony Zyty, z domu Harońskiej zamieszkałej w Halembie, nie odpowiadam. Alojzy Wilczek. 7769g

POKOST
czysto-lniany i sztuczny
KIT
miniowy i okienny w gatunku przedwojennym poleca **Wytwórnia M. Reiner i S-ka Sosnowiec, Prez. Bieruta 41,** tel. 615-48. 4607

Fr. Zawadzki
Wytwórnia Stempli
Zakład Mech. Grawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1 a
Tel. 21-29
Najlepsza jakość!
Najniższe ceny!
Dostawa natychmiast

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa we Włoszczowie sprzeda
parę koni
ciężkiego typu „Ardeny" wóz ogumiony i uprząż. 4773

Ozdoby choinkowe
poleca 4578
Wytwórnia Wyrobów Szklanych
Strosznajder Jan i Bromirski Władysław
Katowice, ul. Stanisława 6, tel. 364-56.

BAZAR LUDOWY
Katowice, Moniuszki nr 10, telefon 302-03
poleca
„Anielski Włos"
oraz
pędzle — szczotki
hurtowo 4594

Kapelusze kapelusze, stożki, hurtowa sprzedaż. — J. Nutkiewicz i Ska, Łódź, Piotrkowska 16 (w podwórzu) 4631

Nowa odlewnia żeliwa

CIESZYN. (ZAP). W Cieszynie znajduje się fabryka maszyn i odlewnia żeliwa, która produkuje m. in. wiertarki elektryczne i ręczne, szlifierki ręczne, kuźnie polowe, a przede wszystkim specjalne prasy hydrauliczne, które pracować mogą pod ciśnieniem kilkuset atmosfer. Ponieważ dotychczasowa odlewnia żeliwa była już przestarzała i nie odpowiadała nowoczesnym wymaganiom, podjęto budowę nowej odlewni. Należy podkreślić, że fabryka zdołała w okresie ostatnich kilku miesięcy podnieść produkcję o 30 proc.

Radków czeka na turystów

Piękno ziemi kłodzkiej

Kłodzko (bro). Jak wykazały doświadczenia trzech sezonów kuracyjnych i letniskowych na przestrzeni lat 1945—1947, uzdrowiska pow. kłodzkiego jak Duszniki, Polanica i Kudowa, nie są w stanie pomieścić ogromnej liczby kuracjuszów i wczasowiczów, którzy zjeżdżają tu z całej Polski. „Ekspansja uzdrowiskowa" rozprzestrzeniła się na okoliczne miejscowości, co jednak problemu tego nie rozwiązało, gdyż życie „kuracyjne" grupuje się zawsze w ośrodkach leczniczych. Uzdrowiska są w pierwszym rzędzie dla ludzi, potrzebujących kuracji, dla których korzystanie z urządzeń kuracyjnych i źródeł jest nieodzowne. — Dlatego istnieje konieczność, odciążenia uzdrowisk z wczasowiczów. Na terenie powiatu znaleźć można, inne nie mniej urocze miejscowości, w których pobyt na wczasach upłynie również przyjemnie i pozostawi piękne wspomnienia.

Do jednej z takich miejscowości należy Radków — najpiękniejszy zakątek ziemi kłodzkiej. Prześliczne miasteczko leży u stóp góry Stołowej, która jest koroną Chojszowizny, łańcucha pięknych lesistych gór. Nowoczesny basen pływacki, boiska sportowe, a przede wszystkim cudowne tereny turystyczne stanowią poważną atrakcję. Radków posiada doskonałe połączenie kolejowe z Nową Rudą i Kłodzkiem, a liczne, świetnie utrzymane szosy, łączące miasto z najróżniejszymi ośrodkami województwa wrocławskiego, gwarantują automobilistom i cyklistom pełną możliwość używania „szybkiego" sportu. Szosy przebiegają serpentynami przez stoki i szczyty wzniesień, wśród bazaltowych skał i sosnowych lasów.

Miasteczko, poza kilkoma hotelami, nie posiada pensjonatu gdzie mogliby mieszkać letnicy. Niemniej jednak czyste i schludne domki rolników są gotowe na przyjęcie sezonowych lokatorów. Chłopi radkowscy chętnie widzieliby ich u siebie, a wiejska chata z takimi artykułami, jak świeże mleko, nieskrępowanie godzinami posiłków i snu, możliwości obserwacji pracy rolnika na pewno odpowiadałyby niejednemu bardziej niż najlepiej prowadzony pensjonat.

Największą atrakcją turystyczną okolicy jest wspomniana wyżej góra Stołowa i jej podnóża. Szczyt ścięty płasko pokrywa prastary las. Na szczycie góry bierze swój początek bezimienny strumyk, który spływa w dół ślicznymi kaskadami, tocząc się po jasno popielatych skałach. — Wzdłuż wodospadów rosną piękne stare świerki, a schodząc w dół po wykutych w skale stopniach, podziwiać można kompleks skał w kształcie sylwetek ludzi i zwierząt oraz baśniowych zamków. U podnóża, przy samym Radkowie sterczą nad drogą dwie samotne skały „Pradziadek" i „Prababka", przytulone do siebie niczym ludzkie postacie. W chwili, kiedy wojska niemieckie uciekały w popłochu przed następującą Armją Czerwoną, w skałach tych wywiercono otwory, celem wysadzenia ich i zabarykadowania drogi. Na szczęście żołnierze radzieccy zdążyli zamiar ten unicestwić i skały stoją do dziś groźne i piękne.

Powstały niedawno w Radkowie oddział PTT niewątpliwie przystąpi do przygotowań, mających na celu usprawnienie ruchu turystycznego i wzbudzenie zainteresowania społeczeństwa pięknem okolicy.

Odpowiedzi Redakcji

Żyżniewski Jan, Wałbrzych. „Dobry żart — tynfa wart"! Niestety nie można tego powiedzieć o Pańskim felietonie. Nie skorzystamy.

K. S. Legnica. O sprawie tej już pisaliśmy Chwilowo nieaktualne.

Mgr. Henryk Grygsiński. Wrocław — Sępolno. Dziękujemy za cenne informacje. Radzimy Panu zwrócić się do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce — adresu udzieli Panu Prokuratura S. O. we Wrocławiu, która niewątpliwie wykorzysta w całej pełni posiadane przez Pana materiały.

„Jedenastce" z Leśnicy Opolskiej. Postaramy się zbadać Waszą niedolę. Sprawę kierujemy na właściwą drogę.

„Eksternista". Ząbkowice Dolnośląskie. Odpowiedź jak wyżej.

„B. Z." Strzemieszyce. Prosimy się zwrócić do najbliższego RKU, gdzie otrzyma Pan na pewno wyczerpujące informacje.

Baryń Zdzisław. Wałbrzych Podgórze. Na razie nie skorzystamy.

„Stanisław F." Sosnowiec. Niewątpliwie ma Pan rację. Sprawa wymagałaby jednak bliższego wyjaśnienia. Nie wiemy kto administruje wspomnianym przez Pana domem. Po otrzymaniu bliższych danych można będzie interweniować u właściwych czynników.

Do Czytelników

Wszystkie otrzymywane od Was listy, czytamy z największą uwagą. Niestety, nawał pracy nie zawsze pozwala nam na to, by odpowiedzieć Wam natychmiast.

Prosimy pilnie śledzić powyższą rubrykę, w której każdy z Czytelników znajdzie odpowiedź na interesujące go kwestie.

Pszczelarstwo na Dolnym Śląsku

Znaczny przyrost pasiek i roi

Wrocław (ZAP). Statystyka niemiecka z 1944 roku podaje stan pni pszczelnych na 143.000. Pierwszy spis polski z września 1945 r. wykazał tylko 25.000 pni. Reszta padła ofiarą szabrowników i gospodarzy niemieckich, likwidujących przed odejściem swoje gospodarki. Stan płynny 1945 roku, zima bez należytego zaopatrzenia, zmniejszyła jeszcze tę ilość do 20.000 pni.

Pszczelarstwo dolnośląskie miało bardzo trudne początki. Nieuregulowany stan prawny, brak fachowców wśród osadników, największe zniszczenie właśnie w najbardziej miodonośnych okolicach (północne i zachodnie powiaty), nagromadzenie pasiek tam, gdzie zawsze istniała pomoc państwa, nie sprzyjały rozwojowi. Mimo to jednak, ilość pni w 1946 roku podwoiła się. Specjalnie ostra zima spowodowała jednak spadek do ilości wyjściowej, to jest do 20.000 pni. Dopiero na wiosnę bież. roku otrzymało pszczelarstwo pierwszą pomoc w cukrze, po 1,5 kg na pień. Selekcja pszczelarzy, dokonywana przez inspektorat i instruktorów Izby Rolniczej, dała w roku bież. zadowalający wynik, jeśli chodzi o wzrost stanu posiadania. Ilość pni wynosi 40.000. Przodujące powiaty w pszczelarstwie — to Ząbkowice z 2964 pniami, Jawor 2775, Jelenia Góra 2190, Lwówek 1992. Słaby powiat zgorzelicki z 134 pniami, Środa z 370. Powiat Olejnica, który w roku 1945 miał tylko 35 pni, dziś posiada już 800. Bartnicy są zrzeszeni w związkach powiatowych. Obejmują one 1500 pszczelarzy na ogólną ilość 4.500.

Miodobranie tegoroczne przyniosło od 5 do 8 kg miodu z jednego pnia. Jest to bardzo mało, ale w gospodarce tegorocznej chodziło nie o miód, a o nowe roje, o wzrost pasiek.

Bardzo dodatnim objawem jest budowanie przez pszczelarzy własnym przemysłem nowych i nowoczesnych uli. W tym roku zbudowano w powiatach od 40 do 60 uli. Koszt jednego ula przekracza 5.000 zł.

Pszczelarstwo wchodzi obecnie w skład Związku Sam. Chłopskiej. Przy zarządzie wojewódzkim powstał inspektorat, dysponujący 17 instruktorami powiatowymi, wzorową pasieką centralną w Ząbkowicach i powiatowymi pasiekami prowadzonymi przez instruktorów. W planach inspektoratu jest dalsze zwiększenie ilości pni, uporządkowanie stanu prawnego i organizacyjnego, wreszcie uruchomienie wytwórni uli. Jak poważnym odcinkiem gospodarki rolnej jest pszczelarstwo, świadczyć może choćby zapotrzebowanie na tarcicę do wyrobu pni. Wynosi ono w roku bieżącym 300 m³.

Należy dodać, że pszczelarstwo niemieckie było bardzo zacofane i stało się co najmniej o 50 lat w tyle w stosunku do polskiego. Na Dolnym Śląsku stosowano przestarzałe ule o dolnym dojściu dla pszczelarza i system pawilonowy w pasiekach, przeważnie już wszędzie zarzucony.

Jedność klasy robotniczej

Kożuchów (PAP). Odsłonięcie sztandarów PPS i PPR w powiecie Kożuchów na Dolnym Śląsku stało się wielką manifestacją krzepnącej nieustannie jedności partyj robotniczych.

W uroczystości uczestniczyło ponad 2 tysiące członków bratnich partyj robotniczych oraz przedstawiciele KC PPR i WK PPS.

Kto ich zna?

Lista niemieckich zbrodniarzy

Warszawa. Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie w sprawie wydanych Polsce przestępców wojennych: Willy Möller — policjant w miejscowości Frille, pow. Minden, podejrzany o spowodowanie śmierci Henryka Czechowskiego, oraz o zabójstwo Apoloniusza Krawca, Hermann Baas — „capo" w obozie pracy w Farge, Heinrich Krisch — policjant w Schweitenkirchen (Bawaria), Lorenz Hankl — żandarm w Pöttmes, pow. Aichach, August Graessle — policjant w Ravensbrück, Karol Fluhr — nadzorca w fabryce Reuther w Mannheim-Sandhofen, Hans Golchert — sanitariusz w szpitalu SS w Berlinie i w dywizji SS „Nord", Erwin Wester — przewodniczący Sondergerichtu w Stanisławowie w latach 1941—1944, Edwin Weber — policjant w getcie w Warszawie, Willy Illing — komendant posterunku żandarmerii w Arweil koło Koblencji, Paweł Klon — współpracownik gestapo w Koblencji (wykonywał egzekucje Polaków za wynagrodzeniem 2,50 marek za każdą egzekucję), Fritz Eubel — asystent dyrektora fabryki w Hiltrup, Andrzej Boss — nadzorca w fabryce Saubersdorf, Veter Herzberger — urzędnik w fabryce Daimler-Benzwerke w Mannheim, Józef Jindrich — nadzorca w kopalni w Moers (Nadrenia), Wilhelm Kerps — nadzorca w kopalni w Rheinhausen (Nadrenia), Karol Kreindl — rolnik w Hossenthal, Karol Kwarda — urzędnik w obozie pracy w Hall, Robert Möhl — dozorca w obozie jeńców w Haze-Bruck (Francja) — podejrzany o zabójstwo, Wilhelm Maah — rolnik w Reinhen, Ernest Kretschmann — urzędnik w obozie pracy we Frankfurcie n. Menem, Alfred Wetter — inspektor służby kolejowej w Crail-Sheim.

Osoby, posiadające jakiekolwiek wiadomości o zbrodniczej działalności wyżej wymienionych przestępców, proszone są o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Leszno 53-55.

Notatnik dobrej gospodyni

Pielęgnacja kwiatków pokojowych w zimie

Jeżeli chcemy mieć ładne kwiaty w mieszkaniu, musimy dbać o to, ażeby nie zabrakło im żadnego z niezbędnych do ich życia elementów jakimi są: światło, odpowiednia temperatura, wielkość i jakość doniczki, wilgotność i czystość.

Rozpatrzymy wszystkie te warunki po kolei. Najlepsze dla roślin światło jest w oknie i dlatego też najczęściej na oknie ustawiamy doniczki ale należy to zrobić rozsądnie, tak aby kwiaty nie zabierały całego światła. Z boków okna stawiamy rośliny wyższe, a na środek dajemy małe doniczki, w ten sposób nie przeszkadzają ani sobie na wzajem, ani nam. Temperatura odpowiednia, to normalna ciepłota mieszkania, ale ważne jest to, aby była równomierna.

Doniczki muszą być z porowatej gliny, aby powietrze mogło dochodzić do korzeni (w tym celu także dobrze jest co pewien szas, poruszać ostrożnie ziemię patyczkiem). Na dnie doniczki powinien być otwór dla odpływu nadmiernej wody, na którym przed zasadzeniem rośliny kładzie się mały kawałek skorupki, aby zabezpieczyć przed wysypywaniem się ziemi.

Ziemia powinna być wilgotna, ale niezbyt mokra. A więc jako zasadę trzeba przyjąć podlewanie raczej rzadsze, ale „pełne", to znaczy trzeba nalewać tyle wody ile tylko się zmieści (ziemia powinna sięgać do wysokości około 1 cm poniżej krawędzi doniczki). Kardynalnym błędem jest podlewanie częste, po trochu: w ten sposób zwilżamy stale tylko górną warstwę ziemi, podczas gdy dolna pozostaje zawsze sucha. Podlewając obficie zwilżamy całą ziemię, a nadmiar wody spływa dolnym otworem doniczki.

SPORT

Czescy hokeiści wystąpią w ZSRR

Praga. (obsł. wł.) Czechosłowacka drużyna hokejowa LTC Praga, która pokonała Szwajcarię w stosunku 4:1, udaje się w najbliższym czasie do Wielkiej Brytanii.

Po rozegraniu kilku meczów w Anglii, drużyna czeska uda się samolotem do Związku Radzieckiego, gdzie wystąpi w Moskwie i Leningradzie.

Wbrew pogłoskom

ZSRR weźmie udział w Olimpiadzie

Newhaven. Robert H. J. Kiphut, dyrektor sportowy uniwersytetu Yale oraz główny opiekun amerykańskiej olimpijskiej drużyny pływackiej, oświadczył prasie amerykańskiej, że jakoby Związek Radziecki zgłosił się jako 53 państwo do igrzysk olimpijskich w Londynie.

Jednocześnie ze swym przystąpieniem do olimpiady Związek Radziecki żąda uznania języka rosyjskiego jako jednego z języków oficjalnych, wykluczenia z igrzysk państw faszystowskich oraz dokooptowania przedstawiciela Związku Radzieckiego do Olimpijskiego Komitetu Wykonawczego.

Cerdan jedzie do USA

Paryż. Mecz o tytuł mistrza bokserskiego Europy w wadze średniej między Marcelem Cerdan (Fr.) a jego rodakiem Laurent Dauthuille nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż w dniu wczorajszym menażer Cerdana Lucien Roupp udał się do Nowego Jorku, by podpisać nowe kontrakty z Madison Square Garden Corporation.

„Zwycięstwo, które nie cieszy..."

Opinia prasy czeskiej o meczu z Polską

Praga. Skandaliczne werdykty sędziów w czasie wtorkowego meczu bokserskiego Polska-Czechosłowacja 4:12 znalazły oddźwięk w tytułach sprawozdań prasy czechosłowackiej:

Svobodne Slovo" pisze: **„Bokserzy walczyli, a sędziowie robili wynik".** „Rude Pravo": **„Nieoczekiwane zwycięstwo, które nie cieszy".** „Pravo Lidu": **„Polacy zasłużyli na remis".** „Prace": **„Czesi zasłużyli najwyżej na 10:6".** „Swobodne Noviny": **„Wynik nie daje prawdziwego obrazu sił".**

Przeciętny widz wyraża swą opinię o meczu w sposób następujący: **„Trzeba stwierdzić, że spotkanie stanowiło wielkie rozczarowanie ze względu na przeciętny poziom zawodników, jak i fatalne decyzje sędziów.**

Czechosłowacy byli lepsi, ale wysoką różnicę punktów można wytłumaczyć nieudolnością sędziów, którzy skrzywdzili: Rademachera (Pol.), Koudelę (Czech.) i Szymurę (Pol.).

Najpiękniejsza walka dnia była w wadze piórkowej.

Na czasie.

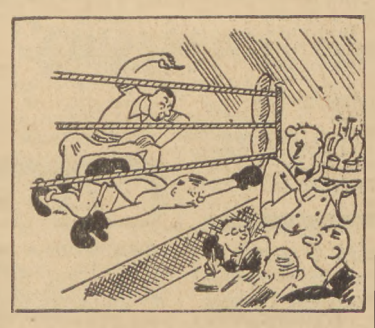

Może limoniadkę?...

Wśród piłkarzy Opolszczyzny

Bytom. Równolegle z mistrzostwami klasy A okręgu opolskiego odbywają się zacięte walki o punkty również i w klasach B i C. Po uwzględnieniu ostatnich wyników stan rozgrywek ilustrują niżej podane tabelki, które zorientują najlepiej o stanie i możliwościach poszczególnych drużyn.

B KLASA

OMTUR Rozbark	9	16	37:10
Kop. Jadwiga	6	12	25:3
Sparta Bobrek	8	12	27:16
Concordia Zabrze	7	11	32:9
PZS Gliwice	8	9	20:20
AKS Rokitnica	7	8	16:12
Kop. Bobrek	8	6	17:21
Huta Zabrze	9	6	18:42
Górnik Gliwice	9	5	16 28
Dynas Gliwice	7	4	9:22
Carbo Gliwice	9	4	13:27
Kop. Bytom	7	1	11:32

C KLASA

Grupa I

ZZK Leśnik Bytom	6	10	16.10
Kop. Miechowice	4	8	17:6
HKS Łabędy	6	7	15:9
Orzeł Toszek	7	7	11:15
Naprzód Wieszowa	5	4	9:10
Huta Pokój Gliwice	6	4	14 17
ZZK Pyskowice	5	2	11:14
Carbochemia Gliw.	5	0	1:19

Grupa II

Skra Zabrze	8	16	40:10
Koksochemia Zabrze	8	13	34:12
Gnomia Bytom	7	11	30:11
Rodło Górnik	6	9	15:6
Czarni Pyskowice	8	8	13:19
Szklarz Zabrze	4	6	17:34
Samorządow Bytom	8	4	8:20
Strzała Pyskowice	7	4	12:27
Tempo Stolarzowice	9	3	16:32
ZWM Bytom	4	0	1:15

Grupa III

Orzeł Ostropa	9	15	26:10
Orzeł Sośnica	9	12	19:11
Kop. Centrum Byt.	9	12	24:15
Start Przedchlebie	9	10	15:23
RKS Łabędy	8	8	19:17
Silesia Gliwice	8	7	10:18
Tęcza Wielowieś	7	6	21:17
Naprzód Zabrze	8	6	1g.21
Zgoda Rozbark	9	5	12:20
RKS Brosławice	8	3	10:28

OGŁOSZENIE

Zawiadamiamy, że w niedzielę, dnia 23 listopada 1947 roku w czasie od godz. 7 do 15 będzie wstrzymany — z powodu naprawy przewodów — dopływ energii elektrycznej dla naszych odbiorców w Tarnowskich Górach, północnej części pow. tarnogórskiego, Lublińcu oraz pow. lublinieckiego, połączonych z naszymi przewodami przesyłkowymi Tarnowskie Góry — Lubliniec — Herby Śl.

Katowice, dnia 19 listopada 1947 r.

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego
Śląskie Zakłady Elektryczne w Katowicach 4788

Pod włos...

Kooperacja

Narzeka się u nas często na zbyt wysokie ceny itp. i niejednemu może się zdawać, że te narzekania są dosyć uzasadnione. Tymczasem okazuje się, że narzekający mają tylko o tyle rację, iż nie byli jeszcze w Nowej Soli koło Głogowa. Bo gdyby tam byli i zapisali się do Spółdzielni Zamkniętej „Odra" przy miejscowej fabryce P. Z. P. L. nr. 4 „Odra", to by natychmiast zmienili zdanie i oświadczyliby, że odkryli nareszcie raj na ziemi.

W czasopiśmie miesięcznym bowiem, wydawanym przez te Zakłady, a nazywającym się również „Odra" (nie mieszać broń Boże z zacnym i znanym tygodnikiem literackim p. n. „Odra") i wydawanym dla pracowników i robotników P. Z. P. L. Nr. 4 „Odra" w Nowej Soli opublikowano w sprawie cen, stosowanych przez ową Spółdzielnię „Odra" co następuje:

„...Różnica cen stosowanych przez Spółdzielnię w stosunku do cen wolnorynkowych przedstawia się następująco:

warzywa — do 100% dla członków,

warzywa — do 110% dla stołówki fabrycznej,

artykuły spożywcze — do 10% dla członków i stołówki,

artykuły tekstylne — do 300% dla członków,

wyroby masarskie — do 20% dla stołówki..."

Pomijając tu artykuły spożywcze oraz wyroby masarskie, odznaczające się stosunkowo małoprocentową zniżką, musimy z olbrzymią satysfakcją stwierdzić, że nareszcie znalazła się jedna spółdzielnia, która nie tylko, że daje swym członkom warzywa i artykuły tekstylne za darmo, ale jeszcze do nich dopłaca. I to dopłaca, jeśli chodzi np. o tekstylia, trzykrotnie tyle, ile te tekstylia kosztują na wolnym rynku...!

Jednym słowem żyć nie umierać! Chcemy np. sprawić sobie garniturek z najczystszej wełny. Przychodzimy więc do Spółdzielni „Odra" w Nowej Soli, wybieramy sobie tzw. kupon wraz z dodatkami, bierzemy go, potem idziemy do kasy, tam nam wypłacają furę pieniędzy, co najmniej ze sto kawałków — tak że mamy nie tylko na krawca, ale i na inne drobne wydatki oraz upominki dla przyjaciół i przyjaciółek.

Wprawdzie w sprawozdaniu Spółdzielni „Odra" nie czytamy jak często możemy taką operację tekstylno-finansową powtarzać, ale chyba dosyć często. Bo ostatecznie, jak już raz można komuś dawać coś za darmo i jeszcze do tego dopłacać, to widocznie da się, to robić i kilka razy.

Chodzi tylko o to, aby się do tej Spółdzielni zapisać. Nosi ona przymiotnik „zamknięta", więc zdaje się, trudno jest tam do niej się dostać. Ale chyba za jakąś protekcją, to przecież można...

A teraz druga sprawa: Czy inne spółdzielnie zamknięte, niezamknięte, względnie jeszcze nie pozamykane — nie mogłyby pójść w ślady „Odry" z Nowej Soli i dawać swym członkom towar za darmo wraz z odpowiednio sutą zapłatą? Przecież, jeżeli w Nowej Soli można, to chyba można i gdzie indziej...

W każdym bądź razie zwracamy na to uwagę kompetentnych czynników spółdzielczych i pozostajemy ze spółdzielczym pozdrowieniem.

Niejaki X.

*

P. S. Szkoła Powszechna nr. 1 w Radzionkowie dziękuje serdecznie Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych, Huta Łazarz, w Radzionkowie — za ofiarowanie 3000 zł na bibliotekę szkolną. N. X.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja. Katowice. ul Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83 311-84. — Dział ogłoszeń Telefon 309-74 — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Administracja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł P K O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12 Tel. 310-59 R 2884